



**Lubomír Hampl**

ORCID: 0000-0002-9549-8360

Uniwersytet Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Humanistyczny

## **Polskojęzyczne przekłady dzieł pansoficznych Jana Amosa Komeńskiego<sup>1</sup>**

### **Początki kształtującej się XVII-wiecznej koncepcji pansoficznej J.A. Komeńskiego w jego manuskryptach na materiale *Conatuum pansophicorum dilucidatio i Europae Lumina***

Polish translations of John Amos Comenius' pansophic works

The beginnings of the emerging 17th-century concept of pansophism

by John Amos Comenius in his manuscripts

*Conatuum pansophicorum dilucidatio and Europae Lumina*

DOI: 10.5604/01.3001.0014.7103

<sup>1</sup> Do zrealizowania polskojęzycznego przekładu wykorzystane zostały cztery podstawowe źródła. Dwa dotyczące czeskojęzycznego tekstu, a kolejne dwa łacińskojęzycznego, por.:

1. Komenský Jan Amos, *Přehrada pansofie; Objasnění pansofických pokusů*. Přel. M. Klosová, Vyd. Nakladatelství Academia, Praha 2010, ediční číslo: 10872: 113–155 i 174–179. ISBN 978-80-200-1862-5. Tytuł oryginalny: ***Conatuum pansophicorum dilucidatio***.
2. *Johannis Amos Comenii Opera Omnia 15/II, Conatuum pansophicorum dilucidatio; Academia scientiarum Bohemoslovaca, Pragae MCMLXXXIX – czes. Dílo Jana Amose Komenského*, svazek 15/II, red. Julie Nováková, Stanislav Sousedík, Vyd. Academia, nakladatelství Československé akademie věd, Praha 1989: 55–79 i 420–421.
3. Komenský Jan Amos, *Obecná porada o nápravě věcí lidských*. Nakladatelství Svoboda, Praha 1992. ISBN 80-205-0225-4 soubor (OP I, II, III svazek). Patrz zwłaszcza *Pozdrav učným, zbožným a vznešeným mužům, SVĚTLŮM EVROPY*: 51–69.
4. Comenii Johannis Amos, *Opera Omnia 19/1 De rerum humanarum emendatione consultatio catholica (pars 1) Europae Lumina, Panegersia, Panaugia*, ediderunt Martin Steiner, Vojtěch Balík, Dagmar Čapková, Věra Schriffierová, Markéta Klosová, Volumen retractavit Martin Steiner, Academia, Pragae MMXIV: 49–87; – *Dílo Jana Amose Komenského 19/1 De rerum humanarum emendatione consultatio catholica (část 1) Europae lumina, Panegersia, Panaugia*, vydali Martin Steiner, Vojtěch Balík, Dagmar Čapková, Věra Schriffierová, Markéta Klosová, redaktor svazku Martin Steiner, Academia, Praha 2014. ISBN 978-80-200-2448-0.

**Streszczenie:** Przetłumaczenie z języka łacińskiego i czeskiego na język polski fragmentów dwóch istotnych dzieł (*Europae Lumina* i *Conatuum pansophicorum dilucidatio*), wprowadza nas w znacznym stopniu w przedmiotową problematykę „naprawy rzeczy ludzkich”. Tłumaczenie tych dzieł wypełnia sporą lukę w polskiej komeniologii. W tłumaczonych na język polski fragmentach widać, jak Jan Amos Komeński wytrwale i z niebywałą uporczywością, zdecydowanie dążył do zaszczytnego celu, jaki sobie wyznaczył – pansoficznej naprawy wszystkich rzeczy ludzkich. Polskojęzyczny czytelnik będzie mógł w końcu zapoznać się (choćby fragmentarycznie) z tymi dwoma pansoficznymi dziełami w swoim języku ojczystym, w których obecne są również istotne elementy związane z tematyką pedagogiczno-filozoficzną skupioną wokół domeny o charakterze badań interdyscyplinarnych.

**Słowa kluczowe:** Jan Amos Komeński, pansofia, manuskrypty *Conatuum pansophicorum dilucidatio* i *Europae Lumina*, przekład, język łaciński, czeski i polski

**Abstract:** The translation from Latin and Czech into Polish of excerpts from two important works (*Europae Lumina* and *Conatuum pansophicorum dilucidatio*), to a large extent introduce us to the subject matter of „repairing human things”. The translation of these works fills a large gap in Polish comeniology. In the translated excerpts into Polish, we can see how Jan Amos Comenius persistently and with incredible persistence decidedly pursued the honorable goal that he had set for himself - the panophilic repair of all human things. The Polish-speaking reader will finally be able to get acquainted „at least partially” with these two pansophic works in their mother tongue, in which there are also important elements related to the pedagogical and philosophical topics focused around the domain of interdisciplinary research.

**Keywords:** Jan Amos Komeński, pansophy, manuscripts *Conatuum pansophicorum dilucidatio* and *Europae Lumina*, translation, Latin, Czech and Polish

## Przedmowa – słowo wstępne tłumacza

Na początku niniejszych rozważań pragnąłbym dogłębnie wyeksponować, co było główną przyczyną podjęcia się przeze mnie zadania tłumaczenia tekstów pansoficznych Jana Amosa Komeńskiego na język polski. Świadomość oczywistego braku na polskim rynku takich przekładów zrodziła naturalną potrzebę zmiany takiego stanu rzeczy w XXI wieku, co z wielką przyjemnością czynię. Chciałbym jednak wyraźnie zaznaczyć, że takim prawdziwym i zdecydowanie impulsywnym bodźcem do napisania nie tylko artykułu naukowego w prestiżowym czasopiśmie naukowym, jakim są „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne” (niniejszy tom tematycznie został poświęcony istotnym kwestiom pansoficznym<sup>2</sup>), ale i podjęcia się sygnalizowanego przetłumaczenia fragmentów dwóch istotnych dzieł (*Europae Lumina*<sup>3</sup>

---

<sup>2</sup> *Pansofia Jana Amosa Komeńskiego w interpretacjach i reinterpretacjach polskich i europejskich komeniologów* (2020).

<sup>3</sup> Polskojęzyczne tłumaczenie wzmiankowanego dzieła dotyczy pierwszych czternastu wyszczególnionych punktów przez Jana Amosa Komeńskiego wraz ze sporządzonym przez tłumacza komentarzem hermeneutycznym i dodatkowymi informacjami wyjaśniającymi.

i *Conatum pansophicorum dilucidatio*<sup>4</sup>), które w znacznym stopniu wprowadzają w przedmiotową problematykę „naprawy rzeczy ludzkich”<sup>5</sup> – stał się dla mnie niewątpliwie słynny wykład noblowski pt. *Czuły narrator*. Został on wygłoszony w Sali Giełdy Akademii Szwedzkiej w Sztokholmie, w sobotę 7 grudnia 2019 roku przez Olgę Tokarczuk. Prelegentka skupiła się w pewnym momencie na istotnych zagadnieniach pansoficznych, co doskonale koresponduje zarówno z tłumaczoną, jak i omawianą tematyką (interpretacją i reinterpretacją), związaną z całożyciową twórczością „nauczyciela narodów” Jana Amosa Komeńskiego.

W swoim przemówieniu od dwudziestej do dwudziestej drugiej minuty przedmiotowego wykładu noblistka zaznaczyła:

„Jan Amos Komeński, wielki pedagog XVII wieku, ukuł termin **pansofia**, w którym zawarł idee możliwej omniscjencji, wiedzy uniwersalnej, która pomieści w sobie wszelkie możliwe poznanie. Było to także i przede wszystkim marzenie o wiedzy dostępnej każdemu. Czyż dostęp do informacji o świecie nie zmieni niepiśmiennego chłopca w refleksyjną jednostkę świadomą siebie i świata? Czy wiedza na wyciągnięcie ręki nie sprawi, że ludzie staną się rozważni i mądrze pokierują swoim życiem?

Kiedy powstał Internet, wydawało się, że idee te będą wreszcie mogły zrealizować się w sposób totalny. Wikipedia, którą podziwiam i wspieram, mogłaby wydać się Komeńskiemu, podobnie jak wielu myślicielom tego nur-

---

<sup>4</sup> W przypadku tego siedemnastowiecznego manuskryptu tłumaczenie polskie obejmuje chronologicznie pierwszych dwadzieścia jeden punktów, gdzie w aparacie przypisowym skoncentrowano się na poszerzeniu zagadnień z przedmiotowej problematyki badawczej, nurtujących współczesnych komeniologów.

<sup>5</sup> Analiza wielokierunkowych poglądów Komeńskiego pozwoliła wyodrębnić obszary, które stanowią – jak podkreśla Urszula Tyluś (2019: 293) – główne filary jego rozważań o rewolucyjnej naprawie świata poprzez poprawę warunków społecznych. Należą do nich:

- powszechne i nieustające kształcenie;
- równość płci w zdobywaniu wykształcenia;
- wyrównanie szans szkolnych uczniów o zróżnicowanych możliwościach intelektualnych.

Centralnym punktem rewolucyjnej naprawy świata uczynił Komeński zabranie o rozwój intelektualny wszystkich ludzi, w tym szczególnie ludzi prostych, pokrzywdzonych, biednych i uciśnionych, pomijanych i lekceważonych przez arystokrację i organizację rządową państwa. Jego przesłaniem społecznym stało się właśnie słynne motto – „naprawa rzeczy ludzkich” – inni używają określenia „naprawa spraw ludzkich” (Magdziak, Sachse, 1996: 13), traktowane w szeroko pojętych kategoriach jego egalitarystycznych poglądów. W myśl tej idei, Komeński głosi równość w dostępie do wiedzy, odrzucając dotychczasowy mit, że rozwój intelektualny to przywilej nielicznych. Więc w zakresie analizy Komeński zrobił duży krok do przodu, przede wszystkim za sprawą swojej oryginalnej koncepcji pansoficznej. Jeżeli wskażemy na jej uniwersalizm, polegający w znacznej mierze na idei powszechnego dostępu do edukacji i kształcenia, to musimy uznać, że te rozwiązania stanowiły solidne filary lub pewnego rodzaju mocne fundamenty wielu koncepcji mieszczących się w ruchu Nowego Wychowania.

tu, spełnieniem marzeń ludzkości – oto tworzymy i otrzymujemy ogromny zasób wiedzy nieustannie uzupełnianej, odświeżanej i demokratycznie dostępnej, praktycznie z każdego miejsca na Ziemi.

Spełnione marzenia często nas rozczarowują. Okazało się, że nie jesteśmy w stanie unieść tego ogromu informacji, która zamiast jednocyć, uogólniać i uwalniać – różnicuje, dzieli, zamyka w bańkach, tworzy wielość opowieści nieprzystających do siebie albo wręcz wrogich sobie, antagonizujących.

Na dodatek Internet, poddany zupełnie bez refleksji procesom rynkowym i oddany graczom-monopolistom, steruje gigantycznymi ilościami danych, które wykorzystywane są całkiem nie „pansoficznie”, ku szerokiemu dostępowi do wiedzy, ale przeciwnie, służąc przede wszystkim programowaniu zachowań użytkowników, czego dowiedzieliśmy się po aferze Cambridge Analytica.

Zamiast usłyszeć harmonię świata, usłyszeliśmy kakofonię dźwięków, szum nie do zniesienia, w którym rozpaczliwie próbujemy dosłuchać się jakiejś najcichszej melodii, najsłabszego chociaż rytmu. Parafraza szekspirowskiego cytatu jak nigdy pasuje dzisiaj do tej kakofonicznej rzeczywistości: Internet to coraz częściej opowieść idioty pełna wściekłości i wrzasku.

Także badania politologów przeczą niestety intuicjom Jana Amosa Komeńskiego, opartych na przekonaniu, że im więcej powszechnie dostępnej wiedzy o świecie, tym politycy bardziej posługują się rozsądkiem i podejmują rozsądne decyzje. Wygląda na to, że wcale nie jest to taka prosta sprawa. Wiedza może przytłaczać, a jej skomplikowanie i niejednoznaczność, powoduje powstawanie różnego rodzaju mechanizmów obronnych – od zaprzeczenia i wyparcia, aż po ucieczkę w proste zasady myślenia upraszczającego, ideologicznego, partyjnego”.

Z fragmentów tłumaczonych na język polski wyłania się obraz Jana Amosa Komeńskiego wytrwale, z niebywałą uporczywością i zdecydowanie dążącego do zaszczytnego celu, jaki sobie wyznaczył – naprawy rzeczy ludzkich. Chodzi tutaj nie tylko o kwestie dydaktyczno-oświatowe i siedemnastowieczne reformy szkolnictwa, urzeczywistniane wówczas na kontynencie europejskim (jak na tamte czasy bardzo ważne przedsięwzięcie), ale przede wszystkim o istotne aspekty filozoficzno-pansoficzne<sup>6</sup>. Po-

---

<sup>6</sup> Komeński starannie przygotowywał swoje prace, które miały zawierać „ekstrakt” dotychczasowej wiedzy. O przeznaczeniu Pansofii tak pisał do Bogusława Leszczyńskiego: „Gdyby księga taka, na której treść składają się zasady tak powszechne jak Bóg, świat, rozum i która dostosowana jest do powszechnego użytku wszystkich ludzi, mogła znaleźć uznanie, wszyscy uczeni, nawet należący do odmiennych wyznań i sekt, zapoznawszy się z moim dziełem uznaliby, że jest ono nader zbawienne dla rodzaju ludzkiego” (por. Duralska-Macheta, 1982: 136; Jarczykowa, 2012: 22).

mimo licznych przeciwności, z jakimi cały czas Komeński spotykał się zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym, nigdy nie poddawał się i niczego nie lekceważył. Składało się na to kilka czynników. Najpierw było to przymusowe opuszczenie swojej ukochanej ojczyzny, do której już nigdy nie mógł powrócić (patrz hegemonia Habsburgów, która odbiła tragiczne piętno na narodzie czeskim). Wytrwale przebywał na obczyźnie, tj. w Polsce (Leszno, Toruń, Elbląg), Anglii (Londyn), Holandii (Amsterdam), Szwecji (Sztokholm), Siedmiogrodzie (Sárospatak) i oczywiście w wielu innych niewymienionych miejscowościach, gdzie nieustannie walczył o zdecydowanie lepszą przyszłość. Dobrym i trafnym wzorem do porównania może być zwłaszcza słynne jego hasło, które towarzyszyło mu przez całe życie aż do jego ostatnich dni: *Vláda věcí Tvých, zase se k Tobě vrátí – lide český!* – pol. *Władza rzeczy Twoich, wróci ponownie do Ciebie – ludu czeski!* – (szersze rozważania: patrz Hampł, 2018: 169–186). Jak słusznie zauważa Joanna Brodniewicz (2016: 62), Komeński jako chrześcijanin ze spokojem godził się z zamieraniem swojego Kościoła, ale jako patriota wierzył w odrodzenie się narodu czeskiego i pozostawił mu swoje duchowe dziedzictwo (patrz *Kšaft umírající matky jednoty bratrské*).

Da się bez trudu zauważyć, że w napisanych przez Komeńskiego dziełach, zwracał się on zawsze do swoich potencjalnych odbiorców z wielkim szacunkiem, respektem i godnością. Stanowczo zaznaczał, że z nikim (z imienia i nazwiska) nie walczy, każdego traktował równo, nie patrząc na narodowość, rasę, płeć, wyznanie, pochodzenie, różnice społeczne czy poglądy polityczne, względnie innego rodzaju przekonania. Każdego starał się traktować jednakowo, jak równorzędnego partnera, z którym zawsze wato rozmawiać, spotykać się i dyskutować w imię lepszej przyszłej perspektywy.

Zdarzały się również sytuacje, że zdradzili go i „swoi“ oraz że np. drukowano bez jego zgody dzieła. Wszystkim przebaczał. Zawsze w swoich działaniach postępował odważnie i często odwoływał się do cytatów pochodzących z *Pisma Świętego*, które dla niego w istocie było prawdziwą „Księgą ksiąg”.

Pierwszy przetłumaczony na język polski fragment niniejszej części suplementu wydawniczego będzie dotyczył tego, jak Komeński, kiedy został głęboko upokorzony, potrafił się podnieść z zadanych mu ran i napisać zrozumiałą tekst wyjaśniający, adresowany właśnie do potencjalnie wiernych czytelników, w którym publicznie bronił się przed zarzucanymi mu czynami. Potrafił w nim w sposób właściwy fachowo połączyć dzieła dydaktyczne z nowo powstającymi objaśnieniami prób pansoficznych, które miał już

we wstępnej fazie przygotowane i były przez niego głęboko obmyślane, chociaż warto zaznaczyć, że cały czas były one koncepcyjnie modyfikowane, przetwarzane i udoskonalane. Zaprezentowany wycinek tekstu, jaki został przetłumaczony dla polskojęzycznego odbiorcy będzie składał się ze wstępu, czyli tekstu przeznaczonego dla czytelników, do których się Komeński osobiście zwraca oraz przedstawione zostaną w paru punktach również początkowe objaśnienia prób pansoficznych (część tzw. przedmowy – uwagi własne tłumacza), jakie zostały napisane przez Komeńskiego na kartach przywoływanego dzieła *Conatuum pansophicorum dilucidatio* w związku z pojawiającą się krytyką, z którą chciał się jak najszybszej uporać.

## **Pierwszy fragment polskojęzycznych przekładów dzieł pansoficznych Jana Amosa Komeńskiego *Conatuum pansophicorum dilucidatio***

### **Tekst łączący wszelakie dzieła dydaktyczne z objaśnieniami prób Pansoficznych<sup>7</sup>**

#### **Do Czytelników**

Te sporządzone przeze mnie linijki tekstu, które prywatnie wysłałem mojemu przyjacielowi do Anglii, żeby on również prywatnie odniósł się do nich i zrecenzował je, wróciły jednak do mnie do Polski już w formie upublicznionej, tj. zostały wydane w Oksfordzie<sup>8</sup>. Wytłumaczenie brzmiało, że wydanie to miało dobry cel. Jeżeli chodzi o rzecz tak niezwyklej zawartości, mogło dojść do wypróbowania dostępności przetarcia drogi, żeby poznać opinie jak największej liczby uczonych i mądrych ludzi tego świata. Opinie te tłumnie napływały z różnych królestw, a zdecydowana większość z nich była – ponad wszelkie oczekiwania – pozytywna (dwie czy trzy trochę gorsze). Znalazł się jakiś człowiek, który napisał, że *pokoleniu ludzkiemu oprócz światła słowa Bożego nie było dane większego dobrodziejstwa Bożego, niż takiego, polegającego na tak dokładnie sprecyzowanej drodze, oświetlanej właściwym i pełnym światłem. Dlatego trzeba nalegać na Komeńskiego, żeby dzieło to dokończył*. Inni pisali, że: *nie ma takiej możliwości, żeby brzemię to*

---

<sup>7</sup> W tłumaczeniu zachowano te same kryteria zapisu słów wielkimi literami co w tekście czeskim i łacińskim, będącymi podstawą przekładu.

<sup>8</sup> Ukazało się pod tytułem *Conatuum Comenianorum praeludia*, Oxford 1637.

pozostawić na ramionach samotnego Komeńskiego. Trzeba wyszukać współpracowników i powołać zespół Pansoficzny itp.<sup>9</sup>

Ja skarżyłem się przyjacielowi, że mnie rzucił tłumowi i nie pozwolił mi w spokoju ukończyć tego dzieła, tak jak to miało miejsce z wcześniejszą pracą, a konkretnie z *Drzwiami języków*<sup>10</sup>. Ze względu na fakt, że zaistniała nadzieja na powstanie *Pansoficznego zespołu*, czułem, że różnorodność opinii mnie nie tylko niepokoi, ale i w pewnym stopniu osłabia. Przeczuwałem, że teraz z mojej woli dzieło to nie posunie się do przodu, zanim nie dowiem się, co będzie przypadać do gustu większości z tych mądrych ludzi, jak również i tym, co są bardziej uczonymi ode mnie. Dlatego nie kontynuowałem go, oprócz niektórych częściowych rzeczy, jaką była *Fizyka, którą trzeba naprawić według światła Bożego*. Chodzi o drobną pracę wydrukowaną w Lipsku, a następnie przedrukowaną w Paryżu i w Amsterdamie. Dotyczy to również *Astronomii, którą trzeba naprawić według światła fizyki*<sup>11</sup>, a także odnosi się to do innych drobnych prac. Znalazł się również człowiek, który napisał do Hartliba (por. Johann-Adolf Tasse [łac. Tassius<sup>12</sup>], profesor ma-

<sup>9</sup> Nadesłano sporo wiadomości. Pozytywne nadeszły od osób duchowych, np.: od Goddofreda Hottona (1596–1656) i Johanna Rulicia (Rülze, 1602–1666), od niemieckiego uczonego Johanna Wolzogeny; a na przykład brandenburski historyk Joachim Hübner (1611–1666) był wprost zachwycony. Nawet ogólnie pozytywna opinia wraz z uwagami dotarła od angielskiego naukowca Johna Pella (1611–1685) i holenderskiego uczonego Johannisa Gerharda Vossia (1577–1649). Pomoc Komeńskiemu zaoferował również filozof Martin Mersenne (1588–1648). Negatywną zaś recenzję napisał Johann Morian (zmarł po 1658 roku), a luteranin Abraham Calovius (1612–1686) odrzucał poglądy Komeńskiego, ponieważ w książce widział propagowanie kalwinizmu. Również krytycznie wyraził się francuski filozof René Descartes (1596–1650). Szerzej Komenský J.A.: *Continuatio admonitionis fraternalis ad S. Maresium*, 49 i 50; po czesku Komenský: *Vlastní životopis – Vybrané spisy J.A. Komenského VIII*, Praha 1975: 120–121. Por. także angielskojęzyczną literaturę: Turnbull G.H.: *Hartlib, Dury and Comenius*, London 1947: 343–347.

<sup>10</sup> Por. list Komeńskiego do Hartliba napisany jesienią (?) 1638 roku, w którym Komeński swemu przyjacielowi opisuje kłopoty, jakie nastąpiły po przedwczesnym wydaniu, i żałuje również tego, że dzieło to zbyt pochopnie wypuścił z rąk. Patrz Kvačala J.: *Korrespondence II J.A. Komenského*, XXV, Praha 1902: 34–36. Dzieło pt. *Janua lingvarum reserata sive seminarium lingvarum et scientiarum omnium* (czes. *Dveře jazyků otevřené neboli Seminář jazyků a všech věd* – pol. *Drzwi języków otworzone*) wyszło po cichu w Lesznie w 1631 roku. Komeński stopniowo opracował następne wersje, które jednak w znacznym stopniu się od siebie różniły.

<sup>11</sup> *Physicae ad lumen divinum reformandae synopsis*; dzieło ukazało się w Lipsku w 1633 r., w Paryżu w 1647 r. (lecz z tego wydania nie jest znany żaden egzemplarz), w Amsterdamie w 1643 i 1645 r. i w rozszerzonej formie w 1663 roku. Por. Sousedík S., Steiner M.: *In Physicae synopsis ac Addenda isagoge. Díla Jana Amose Komenského 12*, Praha 1978: 215–216. Dzieło *Astronomia ad lumen physicae reformanda* – praca, która zawierała obronę geocentrycznej nauki, dzisiaj przepadła bez śladu, nie ma jej. Wiemy o niej wyłącznie z informacji zawartych w listach J. Hübnera do Hartliba z 5 i 13 lipca 1637 roku. Por. streszczenia listów Kvačala J.: *Korrespondence I J.A. Komenského*, XXXV, XXXVI (patrz również XXXIX), Praha 1898: 28–30.

<sup>12</sup> Johann Adolph Tasse (Tassius, 1585–1654), słynny hamburski matematyk i przyjaciel Hartliba. O jego sympatii do starań pansoficznych Komeńskiego świadczy np. list wysłany przez Johna

tematyki w Hamburgu): *Teraz tryskają we wszystkich zakątkach Europy studia pansoficzne i dążenia ku lepszej dydaktyce. Jeżeli Komeńskiemu nie udało by się zrobić niczego innego, niż tylko to, że potrafił zasiać taki inspirujący siew bodźców impulsywnych w myślach wszystkich ludzi, musimy otwarcie przyznać, że zrobił i tak sporo itp.*

To wszystko sprawiło, powiedziałbym, że w pewnym stopniu odstąpiłem od pierwszego entuzjastycznego zapału. Sądziłem więc, że kiedy oczekuję na dalsze opinie i recenzje, nie powinienem się tyle przemęczać. Jedna kwestia była bardzo przykra. Znaleźli się również tacy (a to nawet u nas w Polsce<sup>13</sup>), którzy uważali całą intencję pansoficzną – wraz z jej zamiarem – za bardzo podejrzaną i oświadczali: *że to będzie niebezpieczna mieszanka rzeczy boskich i ludzkich, że zmiesza się teologię z filozofią, chrześcijaństwo z pogaństwem, jak również ciemność ze światłością*. Dla swojego promowanego poglądu i swoich przekonań pozyskali kilku szlachciców, a nawet napisali do mnie pismo, w formie listu otwartego, więc musiałem swoją sprawę wyjaśnić nie tylko przed Synodem Jedności Braterskiej, ale zmuszony byłem również sporządzić

### **Objaśnienie prób pansoficznych, które napisałem w związku z pojawiającą się krytyką**

Objaśnienie to w końcu na tyle Kościół uspokoiło, że teraz przekonałem się, jak trzeba wykonywać podjęte przeze mnie działania. Polegały one na tym, że gdy wszyscy dobrzy ludzie pozytywnie ocenili dobry początek tego dzieła, pojąłem, że teraz muszę swoje prace kontynuować pod patronatem Kościoła, co wcześniej robiłem potajemnie, jako odważny czyn pojedynczej osoby<sup>14</sup>.

---

Dury'ego do Hartliba z 22 lutego 1939 roku, por. Kvačala J.: *Korrespondence II J.A. Komenského*, XX, Praha 1902: 16. Oprócz tego uczony niemiecki Tassius dowodził, że pansofia Komeńskiego rozbudziła we wszystkich krajach olbrzymi zapał do pracy pedagogicznej i naukowej (por. Kurdybacha 1958: 26 i Kvačala t. I, 1898: 53).

<sup>13</sup> Dosłownie w naszym domu. Por. łac. *et quidem domi apud nos in Polonia* (DJAK 15 II, 1989: 55) – czes. *a to dokonce u nás doma v Polsku* (OPP 2010: 114).

<sup>14</sup> O zaistniałych problemach Komeńskiego z krytyką, jakie zainicjował polski szlachcic Hieronim Broniewski, było dzieło *Pansophiae praeludium*; czes. *Předehra pansofie* – pol. *Preludium pansofii*. Losy tej książki – jak zauważa DJAK 15/II, 1989: 406–407 – są małym dramatem. Jeszcze, zanim ukazała się drukiem, zaatakował ją (na podstawie opisu) jako heretycką z elementami negacji Boga właśnie wyżej już wzmiankowany polski członek Jedności Braterskiej Hieronim Broniewski. Przeszkadzało mu w niej to, co dzisiaj najbardziej przyciąga, czyli optymizm społeczny, który wydawał się ostremu teologowi sprzeczny (niedający się połączyć) z dogmatem o zepsuciu ludzkiej naturalności. Komeński musiał bronić się przed Synodem. Swo-



Nie pójdzie to na pewno na marne, jeżeli ponownie uda się wydrukować to niewielkie dzieło, żeby się zakwalifikowało między bodźce, dzięki którym można by urzeczywistniać marzenia (włącznie z głęboko skrytymi pragnieniami) o lepszych rzeczach.

### Objaśnienie prób Pansoficznych napisane w związku z pojawiającą się krytyką

*Każdy, kto postępuje zgodnie z prawdą, podchodzi do ŚWIATŁA,  
aby wyszło na jaw, że uczynki jego dokonane są w Bogu  
(Ewangelia wg św. Jana 3,21).*

#### PRZEDMOWA

Uczeni krytycy,  
Wy, którzy kochacie **ŚWIATŁO** i **PRAWDĘ**,  
*bądźcie pozdrowieni przez Chrystusa,  
dla naszej Prawdy i naszego Światła.*

1. W *Księdze Machabejskiej* jest wzmianka o pewnej matce, która w następujący sposób zwróciła się do swoich siedmiu synów – męczenników: *Nie wiem (synowie moi), w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie. Nie ja obdarzyłam was tchnieniem ducha i życiem, ani ja nie spoiłam w całość członków waszych ciał. To sam Stwórca świata daje początek ludzkiemu pokoleniu i powołuje do istnienia wszystkie rzeczy* (2 Mch 7,22–23). Coś podobnego mogą o owocach swojego uzdolnienia proklamować wszyscy ci, którzy czynią siebie i wszystkie swoje rzeczy pobożnie uzależnionymi od Boga i oddają mu się wraz z tymi rzeczami w sposób najbardziej pokorny, czyniąc z tego ofiarę. Albowiem to, co jest dobre, nie dzieje się tylko dlatego, że to mogłoby pochodzić od nich, ale dlatego, że jest to Bóg, który odnalazł

---

ją obronę przygotował sobie nie tylko w wersji pisemnej, ale również ją wydrukował, a swoim cenzorom prawdopodobnie wcześniej rozdał. Chodzi o dzieło pt. *Conatuum pansophicorum dilucidatio*, czes. *Objasnění pansofických náčtrů // pokusů*; pol. *Objaśnienie prób // zarysów pansoficznych*, które jest przedmiotem niniejszego „częściowego” polskojęzycznego tłumaczenia. Pierwsze wydanie zaginęło bez wieści, a następne trzy pojawiły się w edycji londyńskiej wraz z *Preludium Pansofii*. Istotną kwestią było to, że *Jednota Braterska* wydanie obydwu dzieł oraz plan *Pansofii* zatwierdziła w dniu 21 marca 1639 roku.

*wszystkie drogi mądrego poznania i udziela je* (przez pośrednictwo tego, kogo wybierze) *swojemu słudze Jakubowi i ukochanemu Izraelowi, swemu umiłowanemu* – tak jak mówi Prorok Baruch (Ba 3,37). Bóg jednak oświadcza, że *udziela każdemu uzdolnionemu i wykształconemu sercu człowieka mądrość, aby mogli wykonywać wszystko to, co polecił* (Wj 31,6).

2.<sup>15</sup> Musimy więc wierzyć, że Bóg nie tylko nakazuje, kiedy przemawia z niebios i kiedy zrozumiałymi słowami poleca (tak jak swym prorokom), czego chce, żeby to się urzeczywistniło, lecz również i wtedy, kiedy wewnętrznie oświeca. Musimy ufać także i wtedy, kiedy zewnętrznej stronie udostępnia możliwości działania w związku z tymi wydarzeniami, które mają nadejść (1 Krl 17,4 i 9). Właśnie w taki sposób da się zaobserwować, zarówno na rzeczach niewielkich, jak i rzeczach ogromnych, kto jest zdecydowany postrzegać ślady boskiej opatrności, a następnie prowadzić je dalej, kontynuując te działania jako naśladowca swojego przywódcy.

3. Również ja, najmniejszy ze wszystkich, próbuję dostrzec, jak godna podziwu mądrość Boga naszego dotyka mocno wszystkiego i harmonijnie wszystko planuje. Trzeba wtedy przyznać, że wszystko pożyteczne, co zostało kiedykolwiek wymyślone, nie jest nasze (tj. nie należy do nas), lecz należy do Boga. Niech mi więc wolno będzie używać tej otuchy, że o ile ludzie złej woli próbują mnie rozszarpać włącznie z moimi dziełami, które sporządziłem dla Boga, nie jest w tym przypadku pierwotnie prowadzony mój spór, lecz spór Boży.

4. Przed kilkoma latami przyniosła opatrność Boża bodziec do powstania dzieła, które określa sposób, jak uczyć łaciny i każdego innego języka bardziej zwięźle i przystępnie, według pojedynczego ładu rzeczy. Utwór ten, na polecenie przyjaciół i za zgodą przełożonych, opublikowałem pod nazwą DRZWI JĘZYKÓW (idąc za przykładem Ojców Hybernów [mniejszych braci zakonnych – uwagi własne L.H.] z Salamanki w Hiszpanii, od których wypłynął znakomity bodziec impulsywny)<sup>16</sup>. Dzieło to z ogólnie pojmowa-

<sup>15</sup> Zarówno w łacińskim, jak i czeskim tekście numeracja rozpoczyna się od 2.

<sup>16</sup> O tym dziele, jako o bodźcu, jest już wzmianka u Komeńskiego, a konkretnie w pracy pod tytułem *Prodromus* punkt 98 [hasło na marginaliach: *Drzwi języków dały impuls Drzwiom rzeczy, łac. Janua linguarum occasionem dedit Januae rerum, czes. Dveře jazyků poskytlý podnět Dveřím věcí*] – tj. *Pansophiae preludeum* (por. DJAK 15/II, 1989: 44; czes. *Předehra pansofie* Klosová, 2010: 93–94). Jego pierwotnym wzorem był bardzo słynny i wydawany podręcznik irlandzkiego jezuita Williama Batha (1564–1614), który od roku 1606 przebywał w Salamance. W 1611 roku Bathe wraz ze swoimi współpracownikami wydał tutaj podręcznik.

nym okrzykiem radości przyjęte zostało w szkołach i dało powód do tego, żebym myślał o wybudowaniu BRAMY poszczególnych RZECZY. Uczenie się tego, *na co mówi się białe, czarne, ciepłe, chłodne, roślina, człowiek, anioł, niebo, Kościół, Bóg, Chrystus itp.*, wydawało mi się niewystarczające. Uważałem, że trzeba cały proces nauczania zdecydowanie poszerzyć, tj. wytrwale nauczać w bardziej obszerniejszej skali, czyli uczyć tego, *co to jest*, żeby umysł przyzwyczajał się nie tylko do słów, ale przede wszystkim do tzw. rzeczy. Przedsięwzięcie to do pewnego stopnia zaczęło nie tylko osiągać zamierzone postępy, ale także zainaugurowało również wzbudzanie nadziei w stosunku do zaplanowanego wyniku, dążąc tym samym do uzyskania pozytywnego rezultatu.

5. W międzyczasie ukazała się pod nazwą PANSOFIA Encyklopedia sztuki pana Piotra Laurenberga<sup>17</sup>. Kiedy ją z największym pragnieniem żądzdy zdobyłem i przeanalizowałem, zobaczyłem, że nie odpowiada ona znakomitemu tytułowi (nie ma tutaj żadnej wzmianki o przedmiocie, ba nawet ani niczego o źródle właściwej mądrości, tj. Chrystusie, niczego o życiu przyszłego wieku – a kiedy jest ktoś mądry dla niego, to dopiero jest mądrym – nie ma tu również niczego ani o drodze tego życia, ani o podobnych rzeczach). Myślałem, że nadarza się w tym wskazanym momencie okazja do uzupełnienia tego, czego brakuje. Chodzi o to, żebyśmy mogli posiadać wszystko to, czego mamy wykładać, uczyć i nauczać w szkołach chrześcijańskich. Żeby streszczono to do jednego tomiku: a to przy pomocy metody, która by mogła młodzieży wszystkie te zainspirowane rzeczy podsunąć, przedstawiając je w sposób bardziej *zwięzły, prawdziwy i lepszy*, tj. sugerując – jakie może być – ich zastosowanie do celów tego i przyszłego życia.

6. Zamiarem było to (żebym mógł to wszystko powszechnie powtórzyć) i stworzyć właśnie taki, obrazowo powiedziawszy, *zwięzły wyciąg ksiąg Bożych, przyrody, Pisma i uświadomienia ludzkiego*, żeby w nim został

---

Dzieło Komeńskiego (wywodzące się z innego wydania i upublicznione w 1631 roku), było w wielu kierunkach bogatsze zawartością, miało doskonalsze uporządkowanie. Posiadało cechy małej systematycznej encyklopedii rzeczy. Por. np. Mištinová A.: „*The Janua lingvarum reserata of Jan Amos Comenius and the lanua linguarum of William Bathe*”, *Acta Comeniana* XIV, 2000: 53–54 i 79; Steiner M.: „*Janua lingvarum: Changes and Development of a Textbook*”, *Acta Comeniana* XX-XXI, Praha 2007: 177–182.

<sup>17</sup> Peter Laurenberg (1585–1639) to był znawca medycyny, botaniki, języków klasycznych i innych dziedzin. Profesor filozofii w Rostocku oraz fizyki i matematyki w Hamburgu, autor wielu dzieł o różnorodnej tematyce. Jego dzieło pt. *Pansophia seu paedia philosophica* (Rostock 1633) Komeńskiego zawiodło, ponieważ praca ta zawierała tylko zagęszczoną wykładnię filozofii arystotelesowskiej, por. Komenský J.A.: *Continuatio admonitionis* 46, po czesku: Komenský: *Vlastní životopis – Vybrané spisy J.A. Komenského* VIII, Praha 1975: 118.

uwzględniony tzw. zwarty opis wszystkich rzeczy, które znajdują się w nieprzerwanej kolejności; oraz aby w tym miejscu w celu oświetlenia rzeczy również wykorzystano wszystko to, co wynika z prześwietu objawień Bożych, a także by tutaj znalazły się wszystkie ogólne pojęcia<sup>18</sup>, które są wrodzone ludzkiej myśli, posegregowane według swojego użycia (tj. zastosowania i wykorzystania).

7. Przez to chciałem:

- 1) osiągnąć, żeby Pismo Święte stało się chrześcijanom bliższe, niż jak temu ponoć było do tej pory;
- 2) przekazać im do ręki klucz, który otwiera sporą ilość wielkich tajemnic przyrody i Pisma;
- 3) zdecydowanie odprowadzić (tj. odciągnąć) ludzi od starań, związanych z życiem doczesnym, któremu poświęcają sporo czasu, a zachęcić ich do zainteresowania się kwestiami powiązanimi z rozmyślaniami o problematyce, skupiającej się na życiu wiecznym. A to takimi drogami, które ludzie poznali od samej podstawy, osądzili je oraz sądzą o nich nadal, że przez nie można zrobić krok ku lepszemu.

8. Dlatego już przed pięcioma laty nie brakowało ludzi, którzy zarówno polecali to dzieło, jak i domagali się jego wydania (na wzór pierwszego). Ja teraz miałem jednak większe wątpliwości niż wcześniej i nie dałem się przekonać do niczego innego, niż to że najpierw upublicznij tytuł, który zostanie dołączony do lipskiego katalogu książek. Księgi te mają być wydane po to, żeby sprawdzić, jak dzieło to będzie oceniane<sup>19</sup>. Ponownie – podkreśliam z całą stanowczością jeszcze raz – ponownie doszło do sytuacji, że takie tytuły jak DRZWI RZECZY czy Pansofia Chrześcijańska polecane zostały do publicznej sprzedaży. Przeciwno temu jednak nagle sprzeciwiłem się, ponieważ uważałem za niehonorowe, by przez publiczne trąbienie można było w taki sposób przedwcześnie rozgłaszać sensacyjne wiadomości dotyczące tych spraw, (które zdecydowanie wymagają poświęcenia im trochę więcej czasu, gdyż je trzeba najpierw właściwie opracować).

---

<sup>18</sup> Z nauką o ogólnych pojęciach, które są dla człowieka wrodzone oraz są godnymi zaufania kryteriami poznania, Komeński się z nimi zapoznał dzięki pracy filozofa Herbeta z Cherbury (1581–1648), por. Patera A.: *J.A. Komenského korespondence CX*, Praha 1892: 131–133.

<sup>19</sup> Według wyciągów z dwóch listów przedmiotowa praca Komeńskiego, zapowiedziana w tym katalogu, była z upragnieniem oczekiwana, por. Kvačala J.: *Korespondence I J.A. Komenského*, XVI, XVII, Praha 1898: 18–19.

9. Jednak i tak zostałem poproszony przez jednego z najbardziej zafanych moich przyjaciół, a konkretnie przez jednego mężczyznę, który pobożnie życzył sobie dokonania publicznego progresu tego dzieła, czyli chciał, żebym odkrył przed nim pewne tajniki i swoją wizję o przyszłym dziele. Wysłałem mu więc ogólne wytłumaczenie tego, co już miałem gotowe w formie przedmowy, która miała kiedyś w przyszłości to dzieło wprowadzać i odpowiednio anonsować. Okazało się jednak, że nikt niczego ze mną nie konsultował, a tekst został wydrukowany w *Oksfordzie* pod tytułem PRELUDIUM PRÓB KOMENIUSZA<sup>20</sup>. Chociaż to był na pewno wspaniały zamysł (by tę przedmiotową rzecz łatwiej udostępnić większej liczbie uczonych oraz żeby dowiedzieć się, co o tym myślą), wynik we wszystkim nie odpowiadał oczekiwaniom i nadziejom tego wspaniałego mężczyzny<sup>21</sup>.

10. Chociaż sporo uczonych i dobrych ludzi, którzy najpierw oczekiwali wielkich rzeczy dotyczących tego dzieła, w większości przypadków mnie wspierali, zachęcając żebym kontynuował. Nie przestają mnie nadal wspierać (niektórzy nawet wyjątkowo obiecują datki i wsparcie materialne), ale znaleźli się również i tacy, którzy uważali, że muszą mnie oskarżyć z nadzwyczajnej zuchwałości, tak jakbym starał się o rzeczy niemożliwe i ponadludzkie. I co gorsze – jak to w życiu bywa – znaleźli się także i tacy ludzie, którzy wyrażali się negatywnie, gdyż przypuszczali, że niektóre słowa wykorzystane w tekście odbiegają od prawdziwej wiary, przez co rozniecili sporą ilość podejrzeń w obawie, że jest tu ukryta, nie wiem jaka złośliwa zagłada i że pod pięknym porządkiem metody znajduje się coś obłudnego.

11. Później byli i tacy, którzy widzieli, że wydanie opóźnia się (co do tej zwłoki miałem oczywiście ważny powód i ja, a konkretnie taki – żeby ze zdolnego do życia owocu nie powstał towar wybrakowany, który przyszedłby na świat zdecydowanie przedwcześnie). Myśleli, że ze świata stroiłem sobie żarty i że nie potrafię zaoferować niczego oprócz żądy i tęsknoty (choć w wydaniu tego lepszego sortu), ale jednak i tak nadal uważają, że czynię daleko idące obietnice, jakby to była już gotowa rzecz. Albo sobie myśleli, że uległem na pewno dużemu przemęczeniu, więc złożone obietnice w całości zupełnie obracają się w przysłowiowy dym.

---

<sup>20</sup> Por. *CONATUUM KOMENIANORUM PRAELUDIA* ex bibliotheca S.H., Oxoniae, Excudebat Guilielmus Turnerus Academiae Typographus, Anno MDCXXXVII [uwagi własne tłumacza L.H.], patrz również ilustracja nr 8, *DJAK* 15/II, Praha 1989.

<sup>21</sup> Samuel Hartlib (1600–1662), angielski naukowiec pochodzenia niemieckiego, reformator społeczno-pedagogiczny.

**12.** To wszystko przyczyniło się oczywiście do napisania nowych linijek tekstu, które teraz czytasz, religijny czytelniku. Powód przyczyny trzeba bardzo precyzyjnie wytłumaczyć, eksponując również moje życzenia, marzenia, pragnienia i starania. Napisałem je z woli i na życzenie głównych dostojników, czołowych mężczyzn i patronów kościoła. Zostały one wydrukowane (po niedawno odbytej uroczystej naradzie, urzeczywistnianej na odświętym zgromadzeniu). Nie po to, żeby to zostało upublicznione, ale dlatego, żeby to przekazać tym, dla których jest to ważne<sup>22</sup>.

**13.** Stąd więc możecie poznać:

1) Że mój rys<sup>23</sup> Pansofii nie jest snem, ale zupełnie realnym dziełem.

**14.** 2) Że nie ukrywa się tu niczego potwornego i zwyrodniałego, lecz chodzi zwłaszcza o to, żeby najwłaściwsze z najpiękniejszego oblicza wszystkich rzeczy zostało w taki sposób ukształtowane przez wieczną mądrość i wszczepiono ten charakter do rzeczy, odsłaniając oczy wszystkim ludziom oraz by wezwano i przygotowano do odrzucenia diabelskiej maski (złych nauk i niezwykle dziwnego życia). Nie miałem w zamyśle wymyślenia lub stworzenia jakiegoś nowego nauczania ani naprawiania określonej pomyłki, lecz próbowałem wyłącznie zgromadzić rozproszoną naturalną, sztuczną, moralną i boską prawdę o rzeczach w jedną całość. A jak bym ją już zgromadził, myślałem, by ją wprowadzić w jeden zwarty szereg czy rząd właściwego porządku (żeby koniec mógł być odnaleziony tylko na końcu). A jeżeli by została (w stopniowo przeprowadzanym postępowaniu) nagrodzona czy oceniona, zamierzałem ją dostosować do łatwego wykorzystania w szkole (lub dla kogokolwiek, kto by chciał w zwięzłym streszczeniu badać teatr mądrości Bożej). *Czyż więc poczyniałem sobie lekkomyślnie, zamierzając to wszystko uczynić?* – mówił Apostoł – *lub czy podczas swoich rozmyślań pozwalam, żeby mnie prowadziły interesy cielesne?* (2 Kor 1,17). Jeżeli komuś wydaje się, że powiedziałem coś w sposób niezbyt stosowny, niechaj to zostanie oznajmione: ja wraz ze swoimi zwolennikami stoję i spadam pod osąd Kościoła. Niech mądrzy ludzie osądzą, czy warto odrzucić piękną i harmonijną całość dla jakiejś plamy czy skazy lub zmazy. Ten, który wie wszystko, wie również, że te pragnienia nie prowadzą do niczego innego, niż tylko do tego, by w ludzkiej myśli zapaliło się światło uniwersalne. Bóg dał możliwość zerknięcia na to, że może to się wydarzyć przy pomocy pewnej sztucznej i od

---

<sup>22</sup> Por. str. 285-287 niniejszego tłumaczenia (patrz przypisy 9-14).

<sup>23</sup> Chodzi tutaj o szeroko pojętą terminologię wyrażającą konceptualnie „rzut // plan // zamiar // szkic // koncepcję” itp.

przyrody pochodnej metody, dzięki której wszystkie strumyczki ludzkich stwierdzeń i wszystkie rzeki Bożych dzieł i słów powrócą do swoich źródeł. Następnie ich koryta czy łożyska rzek ponownie poprowadzą wstecz, aby łatwo wlewały do ludzkiej myśli bardziej uniwersalne poznanie rzeczy, niż jakie mogło powstać przez dotychczas wykorzystywane działania. Kiedy rozwlekłe rzeczy uzyskają zwięzłość, poplątane wzajemne rozróżnienie i niejasne światło, stanie się wszystko dla myśli dostępne.

**15.** 3). Ci, którzy mnie osądzają, zauważą jednak w tym miejscu, że im bardziej przenikam do rzeczy, tym bardziej otacza nas coraz to większy blask mądrości Bożej oraz zaśłania nas ilość, wielkość i różnorodność dróg i dzieł Bożych. A ja przez to, że czasami zdarza mi się powątpiewać, i tak wiem, iż da się ten, tak wspaniały i wzniosły cel osiągnąć (czyli opracować obraz całości wszystkiego, tj. wszechświata, który będzie doskonale i dokładnie odpowiadać zarówno szerokości, jak i podniosłości rzeczy), o ile znajdą się ludzie, którzy zechcieliby podać pomocną rękę temu, kto zapada się pod ciężarem takiej budowli. Czyż nie jest właściwym, żebym oczekiwał i domagał się tego, jeżeli chodzi o rzecz, która ma być powszechnie korzystna?

**16.** Uważam, że sytuacją godną politowania jest to, kiedy naprawdę wzmaga się bezmyślność ludzi, a to aż do tego stopnia, że szaleńczo występują przeciw tym, którzy przyjacielsko przychodzą i dają pierwszeństwo gałązce palmowej przed mieczem (i są przygotowani zaprezentować trochę rzeczowej nauki zamiast poplątanych domniemań). Godne politowania jest również to, że ludzie atakują ich przekleństwem i złorzeczeniem, prześladują ich stawianiem zarzutów, mają do nich pretensje oraz męczą ich utrapieniami i kłopotami. W naszych czasach były widoczne niektóre tego rodzaju przypadki; a ja sam to obecnie teraz również przeżywam (i ze strony tych, od których to najmniej pasuje).

**17.** Jest rzeczą nędzną, doprowadzającą do płaczu, że zapominamy o tym, iż piśmiennictwo naukowe zupełnie różni się od broni! Ach, czy nie wystarczy, że cały świat niszczy się mieczami żelaznymi? Czy muszą zmienić się przez to wszystkie pióra i wszystkie języki w miecze? Niech ta broń, którą na świat zsyła rozgniewany Bóg, ma charakter gniewu. On przecież *przychodzi z gwałtowną wichurą, rozwała skały, burzy je z trzaskiem i płomieniem ognia*. Owszem, jest oczywiście pożądane i stosowne, by nauki, które są instrumentem mądrości, miały charakter *Boskiej obecności, która przychodzi w łagodnym powiewie wiatorku, bez wrzawy i hałasu*. I nie ma niczego bar-

dziej stosownego, niż żeby pobożni i mądrzy mężczyźni spoglądali wraz z Eliaszem w stronę wejścia, zasłaniając swoje twarze i uważnie obserwowali, co pozytywnego z tej czy drugiej strony przyniesie Boży powiew<sup>24</sup>.

**18.** W czym – ogólnie rzecz biorąc – było dobre, że świat przez tyle stuleci wdawał się w dysputy, będące przepełnione nienawiścią! Kiedy w końcu odłożyliśmy bezsensowny zwyczaj polegający na wyrażaniu sprzeciwu i kłóceniu się, badajmy więc dzięki połączonej pilności i pracowitości drogi mądrości Bożej. Chodzi o to, jak poczujemy jej przesłódką woń, która wszędzie rozlewa się wokół nas, żebyśmy przyjemnie spędzili życie śmiertelne oraz żebyśmy należycie przygotowali się do życia nieśmiertelnego.

**19.** Nie proszę, żeby ktokolwiek pożyczął innemu to, co próbuję przynieść ja, czyli więcej swojej woli niż rozumu. Niech jednak nie wykorzystuje czucia, przesądu i uprzedzenia zamiast rozumu. Proszę o surową krytykę, lecz żeby ona była wolna i swobodna oraz żeby pochodziła od wolnej myśli. Uprzedzone sądy i większy wzgląd na ludzi niż na rzeczy i dążenie do stworzenia raczej swojego własnego poglądu niż zrozumienia prawdy, związują, ujarzmiają i opanowują także i ducha niesamowicie bystrych ludzi. Ja nikogo nie atakuję; więc dlaczego ktoś ma atakować mnie? Polecam drogę, która prowadzi do pogodzenia wszystkich, którzy w jakiegokolwiek części zadośćuczynili prawdzie. Dlaczego ktoś ma mi wygrażać nieprzejednaną złością? Chociaż *przyznałbym się, to i tak nie dbam na rady, których sam udzielam*<sup>25</sup>. Czy jednak przez to zasługuję na nienawiść?

**20.** Na pewno przystąpiłem do zadania, polegającego na wyznaczeniu granic mądrości uniwersalnej bez wsparcia całego wykształcenia przygotowującego i bez jakiegokolwiek bystrości ducha. Ponieważ jednak wiem, że to, co Bóg dał do przemyślenia, będzie dla świata najwyżej dobroczynne lub zbawienne. Przeczuwałem, że nie można zaprzepaścić okazji, jak zachęcić dalszych, którzy z taką rzeczą poradzą sobie z powodzeniem. Tak się wydarzyło, że wolałem wydać na pastwę sam siebie, niż żebym ten siew pobudek

---

<sup>24</sup> Komeński robi aluzje do pobytu Eliasza w jaskini na Bożej górze Choreb, dokąd przedostał się, uciekając przed gniewem Jezabel (inni Izabel), por. 1 Krl 19,11–13: „Wyjdź i stań na górze przed Jahwe. Oto przechodził Jahwe. Wielki, silny wicher, rozrywający góry i łamiący skały, szedł przed Jahwe, ale Jahwe nie był w wicherze. Po wicherze przyszło trzęsienie ziemi, ale Jahwe nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi pojawił się ogień, ale Jahwe nie był w ogniu. Po tym ogniu dał się słyszeć szmer delikatnego powiewu. Gdy go posłyszał Eliasz, zasłonił płaszczem swoją twarz, wyszedł i stanął u wejścia groty...”.

<sup>25</sup> Ovidius: *Ars amatoria/Carmina amatoria*, II, 547, 548. Po czesku: *O lásce a milování*, Praha 1990: 331; pol. Owidiusz: *Sztuka kochania*.



nie rozsiał do myśli ludzkich. Przecież zasługę bardziej na politowanie, niż nienawiść. Jeżeli podczas prac opadnę z sił, to tylko dlatego, że ustanawiam sobie zbyt podniosły cel, który jest w sposób zasłużony przedmiotem pragnienia całego śmiertelnego pokolenia. Jest zdecydowanie nieludzkie ograniczać ranami tego, kto próbuje przynosić korzyści. Jest jednak w zupełności właściwe, by ten, który kroczy po powszechnej drodze, korzystał z pospolitego bezpieczeństwa. Jest sprawiedliwe chronić i bronić przez ogólne zabezpieczenie ochrony każdego, kto próbuje przeforsować pozytywne rzeczy. Muszę jednak przystąpić do sedna sprawy, żeby ponownie przedstawić swoje pobożne usiłowania dotyczące wzrostu i prężności naszego Kościoła. Przedmowę tę jednak zakończę słowami Augustyna:

*21. Przed Twym obliczem, Boże mój, pragnę nieco porozmawiać z ludźmi, którzy uznają wszystkie te prawdy, jakich w głębi mego serca nie przemilcza Prawda Twoja. Co się tyczy innych, odrzucających te prawdy – będę się starał ich nakłonić, aby ucichli i otworzyli przed Twym słowem drogę do swoich serc. Jeśli nie zechcą, jeśli mnie odtrącają – błagam Cię, Boże mój, żebyś Ty dla mnie nie zamilknął. Ty w sercu moim prawdę głoś, bo tylko Ty jeden tak przemawiasz. A oni niech ode mnie odejdą, niech rozdmuchają piasek, aż im zasypie oczy itp. Ulituj się, Panie Boże, aby nieopierzonego pisklęcia nie zdeptali ludzie przechodzący drogą. Wyślij swego anioła, aby je znowu włożył do gniazda – niech tam żyje, póki się nie nauczy latać (Augustyn, Wyznania, księga XII, rozdz. 16 i 27)<sup>26</sup>.*

W dalszej części tekstu głównego *Conatuum pansophicorum dilucidatio*, niebędącego już przedmiotem niniejszego tłumaczenia<sup>27</sup>, Komeński prezentuje następujące kwestie, dotyczące przede wszystkim podstawy wykształcenia uniwersalnego (patrz punkt nr 1)<sup>28</sup>, wskazując szczególnie na trzy istotne rzeczy, przeznaczone dla każdego rozumującego człowieka, które powinny być rozpatrywane w poszczególnych kategoriach, przyjętych konceptualnie na:

---

<sup>26</sup> Większa część niedokładnie podanego cytatu pochodzi z rozdz. 16,23, a ostatnie zdanie o ptaszęciu w gnieździe pochodzi z rozdz. 27,37 XII księgi wzmiankowanego dzieła. Por. Aurelius Augustinus: *Confessiones* lib. XII, cap. 16,23; 27,37. Po czesku: Aurelius Augustinus: *Wyznání*, Praha 1990: 438 i 456 – pol. św. Augustyn: *Wyznania*, Kraków 1997: 368–369 i 382–383.

<sup>27</sup> Uproszczone, zaznaczając, że chodzi o jego drugą i trzecią część.

<sup>28</sup> W tym momencie warto zaznaczyć, że w tekście głównym od tego miejsca Komeński numeruje ponownie swoje akapity, od numeru 1. – nie mylić ze wstępem / przedmową. Jednak w tej umownie nazwanej „drugiej części”, tj. od numeru 1. do 54. pojawiają się marginalia, czego nie było w części wprowadzającej do tego dzieła.

1. *zasadach uniwersalności;*
2. *właściwej stosowanej metodzie porządku;*
3. *bezspornej pewności prawdy.*

Następnie Komeński rysuje przemyślaną koncepcję tzw. ŚWIĄTYNI PANSOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ<sup>29</sup>, podając także przyczyny, dlaczego nowo powstająca księga ma się tak nazywać. Zaznacza wyraźnie, że nie dojdzie do poplątania mądrości boskiej z ludzką (punkt 4). Powołuje się jednocześnie na takie osobowości, jak na rzymskiego poetę i filozofa Titusa Carusa Lukrecjusza, ojca literatury rzymskiej Quintusa Enniusza i rzymskiego mówcę, pisarza i polityka Marka Tulliusza Cyncerona (punkt 6). W pięciu zwięźle opisanych punktach podaje praktyczne wykorzystanie celów (punkt 9). Następnie prezentuje powody, dlaczego jego koncepcja ma być nazwana właśnie mianem PANSOFIA (por. zagadnienia dotyczące *mądrości*, *Wszechmądrości* czy *Uniwersalnej mądrości* – patrz punkt 10). Odpowiada również na stawiane mu zarzuty, czy *Pansofia nie popłącze razem teologię z filozofią, mądrość boską z mądrością ludzką, a niebo nie pomiesza z ziemią*. Udziela precyzyjnej odpowiedzi, podkreślając: *że jeżeli mam już pouczać, w jaki sposób mogą WSZYSCY o WSZYSTKIM w zupełności WSZECHSTRONNIE wiedzieć* (por. gr. *pantes – panta – pantós*)<sup>30</sup>, *to dlaczego nie ma to wskazywać na to, że uczyć właśnie pansofii?* (patrz punkt 18 II części omawianego dzieła).

Później Komeński przywołuje takie pojęcia jak: *Pansofia chrześcijańska* (punkt 19)<sup>31</sup>, *Pansofia ludzka* (punkt 20) oraz *Arystosofia*, *Chrestosofia* lub

<sup>29</sup> Konkretnie Komeńskiemu chodziło o ŚWIĄTYNIĘ PANSOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, która powinna być wybudowana według idei, norm i praw samego najwyższego budowniczego, Wszechmogącego Boga, i powinna być poświęcona celom powszechnego Kościoła JEZUSA CHRZYSTUSA zebranego i zgromadzonego spośród ludzi wszystkich rodzajów, plemion, narodów i języków.

<sup>30</sup> Jest to uwaga dotycząca triady, która specyfikuje ważne pojęcie ‘pan’ gr. *πάν* w ujęciu konceptualnym. Odnosi się ona do następujących leksemów: gr. *πάντες – πάντα – πάντως*, łac. *omnes – omnia – omnino*, tj. czes. *k všem – všemu – veškrze // všestranně*, czyli pol. *do wszystkich – wszystkiego – całkowicie // wszechstronnie* – [uwagi własne tłumacza L.H.]. Jak zaś zaznacza Jana Stejskalová (2017: 598), Komeński domaga się, by cały proces kształcenia przebiegał właśnie na wcześniej wymienionych zasadach, tj. *omnes* ‘wszyscy ludzie’, *omnia* ‘we wszystkich możliwych rzeczach’ i *omnino* ‘wszystkimi możliwymi środkami’. W *Pampaedii* (patrz rozdział I, punkt 1.) Komeński zaznacza, że pożądanym jest, aby *wszyscy* uczyli się *wszystkiego* i *całkowicie*. Natomiast w *Janua rerum* (rozdział IV) Komeński konstatuje, że „wszystko” nie jest prostym nagromadzeniem szczegółów, lecz „całością”, a *omnino* wskazuje na wiedzę całkowitą, tzn. gruntowną i dzięki temu pełną. Zaś Bogdan Suchodolski (1973: VIII) podkreśla, że chodzi o to, aby uczyli się wszyscy *wszystkiego* i *wszechstronnie*.

<sup>31</sup> W tym fragmencie Komeński przywołuje cytaty św. Augustyna (por. księga 3, *Przeciw akademikom*, rozdział XIX). Podobne rozważania dotyczące *Pansofii chrześcijańskiej* odnajdziemy również u Komeńskiego, por. *Prodromus* punkt 109. [hasło skoncentrowane wokół bronienia

nawet zostaje wyszczególniony leksem niewiedza (punkt 21). Po tych słowach konstatuje, że chętnie może powtórzyć słowa za Sokratesem<sup>32</sup>, że wiem tylko tyle, że niczego nie wiem. A za Apostołem<sup>33</sup> może powtórzyć: *Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy* (1 Kor 8,2).

W dalszych punktach swoich rozważań przedstawia szczegółowo swoją wizję, dlaczego jego koncepcja pansoficzna ma być zbudowana według idei Bożych<sup>34</sup>? Opiera się na opisie siedmiu głównych części świątyni Ezechiela (punkty 26–32). Uzasadnia w kolejnych punktach swoich rozważań, dlaczego ma być taka sama ilość części w jego „świątyni Pansoficznej” (punkty 33–40). Zwróćmy uwagę na element tekstologiczny, jak pięknie Komeński gra słowami, przechodząc z jednej domeny do drugiej, tj. od świątyni według Ezechiela do świątyni pansoficznej.

W dalszej części Komeński również wnikliwie wyjaśnia, dlaczego *świątynia mądrości* ma być poświęcona powszechnemu Kościołowi (punkty 41–42). W punkcie nr 43 i 44 rozwiązuje zarzuty w związku z pomieszaniem nauk. W końcowej części podane zostały przez Komeńskiego reguły, które powinny być przestrzegane przez budowniczych świątyni mądrości (punkty 45–54). Zwracam uwagę w tym miejscu na metaforyczno-metonimiczne porównanie Komeńskiego, nawiązujące najpierw do *Biblii* i w konsekwencji do jego nowopowstającego dzieła pansoficznego: Świątynia Salomona składała się z trzech rodzajów materiałów budowlanych: *kamienia, drewna i metalu*. Były to nawet drogocenne kamienie, takie jak: *marmur czy kamienie szlachetne*, następnie drewno smołowe i zapachowe, tj. pochodzące z *jodeł i cedrów* oraz z najczystszych metali, tj. wykonane z *czystego złota*. Materiałem zaś dla świątyni mądrości – co Komeński wyraźnie podkreśla – będą naturalnie trzy nasze źródła poznania, tj. *zmysły, rozum i boskie objawienie*. Zmysły dzięki swojej zdolności macania i dotykania będą przedstawiać właściwości kamieni. Rozum przez swą żwawą spostrzegawczość przedstawiać będzie świeżość drzew, a słowo Boże będzie przez swą na wieki trwającą moc przedstawiać doskonałą czystość najczystszego złota.

---

wzmiankowanego terminu] – patrz *Pansophiae praeludium* (por. DJAK 15/II, 1989: 48; czes. *Předehra pansofie*, viz. Kłosová 2010: 100–101).

<sup>32</sup> Sentencja ta używana jest od starożytności w różnych wariantach i zmodyfikowanych formach, szerzej por. Diogenés Laërtios: *Vitae philosophorum* II, 5,32. Po czesku: Diogenés Laërtios: *Životy, názory a výroky proslulých filozofů*, Praha 1964: 101.

<sup>33</sup> Słowo Apostoł odnosi się do Pawła z Tarsu.

<sup>34</sup> Komeński również w innych własnych pismach dostosowywał poglądy i wyobrażenia z dorobku kultury starożytności do ideowego i światopoglądowego tła chrześcijańskiego, do kultury chrześcijańskiej opartej na religii.

Komeński również jako osoba duchowa przedstawił plan świątyni salomonowej, który odzwierciedlał alegorycznie strukturę pansofii, czyli dzieło jego życia. Świątynia Salomona – jak powszechnie wiadomo – miała składać się z siedmiu części, tak jak pansofia Komeńskiego składała się z siedmiu dzieł. Na samym końcu prezentowanego dzieła *Conatuum pansophicorum dilucidatio* (patrz część trzecia opisywanego utworu), Komeński dołącza tzw. wykaz, dotyczący specjalnego nazewnictwa siedmiu części *świątyni Pansofii chrześcijańskiej* (por. część wejściowa, brama, pierwszy dziedziniec, środkowy dziedziniec, wewnętrzny dziedziniec, ostatnia przestrzeń wewnętrzna, źródło wody żywej). Kończy swoje rozważania – jak już wspominałem we wstępie z ulubionej przez niego „Księgi ksiąg”, czyli z *Biblii* – a konkretnie przywołuje cytat ze starotestamentowego *Psalmu* 43, cytując werset 3: *Ześlij swoją ŚWIATŁOŚĆ i swoją PRAWDĘ, żeby mnie prowadziły i zawiodły na TWA świętą górę.*

Zastanawiając się nad powyższymi rozważaniami, da się powiedzieć, że prezentowana *pansofia* występuje u Jana Amosa Komeńskiego w dwóch formach<sup>35</sup>. Pierwsza dotyczy warstwy merytorycznej i stanowi najgłębszy rdzeń, oś strukturalną, czyli całość jego dorobku intelektualnego. Druga skupia się na warstwie formalnej, czyli na wszystkim, co zostało zasygnalizowane we wzmiankowanych siedmiu częściach monumentalnego dzieła *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*<sup>36</sup>, a także w prekursorskim dziele *Europae Limina* (patrz punkty 5–12), wprowadzającym nas do filozoficzno-pansoficznych zagadnień i podstaw rozszerzonej wizji siedemnastowiecznej pedagogiki. Wszystkie wymienione w tych manuskryptach tytuły, co podkreślają różni badacze dyscypliny komeniologicznej, wskazują jednoznacznie na humanocentryczną optykę zamierzeń Komeńskiego, potrzebę zreformowania ludzkiej egzystencji na podstawie ideałów chrześcijaństwa. Jak zaznaczają (Suchodolski 1970 wstęp do *Pampaedii* i Sztobryn 2016: 31), *Pansofia* miała być odczytana jako społeczny inwariant oświecenia ludzi, jako źródło gruntownej reformy edukacji<sup>37</sup>. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że u Komeńskiego dominował jednak czynnik eschatologiczny, bowiem cele ziemskie znajdowały swoje uzasadnienie w założeniach atrybutach bóstwa. *Pansofia*, dając ludziom szczęście i pokój na ziemi, miała otworzyć im drzwi do świata wiecznego. Nie była dowolną,

<sup>35</sup> Zagadnienia te opisał także Sławomir Sztobryn (2016: 26).

<sup>36</sup> Por. pol. *Powszechna narada o naprawie rzeczy ludzkich – czes. Obecná porada o nápravě věcí lidských.*

<sup>37</sup> Jak zaś podkreśla Wojciech Sroczyński (2016: 44) użyte przez Komeńskiego słowo wszechmądrość (*pansofia*) jest podstawową kategorią filozoficzną jego systemu edukacji.

jak by się mogło wydawać, wiedzą uzyskiwaną przez introspekcję – miała być obiektywną mądrością ludzi zakorzenioną w absolutnej prawdzie, na której straży stał Bóg. Przekonania badaczy twórczości Jana Amosa Komeńskiego zmierzają do tego, że prezentowana przez tego siedemnastowiecznego myśliciela *pansofia* miała realistyczny charakter w odniesieniu do celów ziemskich, ale już nie w odniesieniu do celu uniwersalnego, który *panharmonię* sytuował w orbicie teonomicznej. Potwierdzeniem tych słów jest Komeńskiego ŚWIĄTYNIA PANSOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, która jak sam twierdzi, powinna być wybudowana według idei, norm i praw samego najwyższego budowniczego, Wszechmogącego Boga, i powinna być poświęcona celom powszechnego Kościoła JEZUSA CHRYSYTA zbranego i zgromadzonego spośród ludzi wszystkich rodzajów, plemion, narodów i języków.

Na koniec pierwszego przetłumaczonego polskojęzycznego fragmentu *Conatum pansophicorum dilucidatio* wyłania się naturalnie jedno z wielu pytań: „Czy Komeński mógł na przykład postarać się jeszcze o coś więcej? Odpowiedzią niech będą sparafrazowane jego słowa: Jest rzeczą niezbędną, żeby napisać książkę, która by była *pewnym, solidnym i zwięzłym streszczeniem całego wykształcenia; promieniującą pochodnią rozumu ludzkiego, stałą i niezmienną normą prawdy rzeczy, bezpiecznym przeglądem zadań życiowych, świętą drabiną do Boga samotnego*. Takie swoje życzenia określił właśnie Jan Amos Komeński w manuskrypcie *Preludium prób pansoficznych*<sup>38</sup>, czego odzwierciedleniem są niniejsze *Objaśnienia prób Pansoficznych*.

#### Wykorzystane skróty:

- Ba – Księga Barucha
- DJAK – Dilo Jana Amose Komenského, sv. 15, Praha 1989
- 1 Kor – Pierwszy List do Koryntian
- 2 Kor – Drugi List do Koryntian
- 1 Kr1 – Pierwsza Księga Królewska
- łac. – łaciński (przykład z języka łacińskiego)
- 2 Mch – Druga Księga Machabejska
- OP – *Obecná porada o nápravě věcí lidských*, sv. I, II, III, Praha 1992
- pol. – polski (przykład z języka polskiego)
- Ps – Księga Psalmów
- sv. – svazek [pol. tom]
- viz. – vizte [pol. porównaj]
- Wj – Księga Wyjścia

---

<sup>38</sup> Por. J.A. Komenský, *Prodromus – Pansophiae praeludium*, punkt 39, Klosová, 2010: 62–63.

## Bibliografia

- Augustyn (Św.), *Wyznania*. Tłumaczył oraz wstępem i kalendarium opatrzył Zygmunt Kubiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- Augustine (Saint): *Confessions*, A new translation by Henry Chadwick, Oxford World's Classics, Oxford University Press 2008.
- Augustinus Aurelius, *Vyznání*, překl. Mikuláš Levý, úprava Method Kaláb, Nakladatelství Kalich, Praha 1990.
- Brodniewicz Joanna, *Czeski kościół katolicki w zsekularyzowanym społeczeństwie*, Wyd. Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2016.
- Duralska-Macheta Teresa, (oprac. i wybór), *O edukacji dawnych Polaków. Materiały z XVI—XVII wieku*. Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1982.
- Hampl Lubomír, *Finspogský rukopis Jana Ámose Komenského – kontroverze a protichůdnosti kolem jeho tvorby*, „Disputationes Scientificaе” roč. XVIII, č. 1/2018. Vyd. Verbum, Katolícka univerzita, Ružomberok 2018: 89–98.
- Hampl Lubomír, *Proroctví Jana Ámose Komenského pro český národ uskutečňované jako jeho dědictví v současnosti – odhady, pokračování, kritika*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. V, *Jan Amos Komeński w epoce współczesności, odczytania-kontynuacje-krytyka*, Siedlce 2018: 169-186.
- Hampl Lubomír, *Historyczne spojrzenie Komeńskiego na dziejowe losy Czech i jego Kościoła (zwłaszcza Jednoty Braci Czeskich – Unitas Fratrum*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. VI, *W stronę komenologii jako nauki, dyskusje-polemiki-dylematy*, Siedlce 2019: 365-383.
- Jarczykowa Mariola, *Pożyteczne i szkodliwe lektury według Jana Amosa Komeńskiego* W: M. Jarczykowa, A. Bajor (red.), *Zalecenia i przestrogi lekturowe: (XVI-XX wiek)*, Wyd. Nauk. Uniwersytet Śląski, Katowice 2012: 18–32.
- Kurdybacha Łukasz, *Rola Komeńskiego w Europie XVII wieku*, W: *Rozprawy z dziejów Oświaty* 1, 1958: 5–39.
- Kvačala Ján (edit.), *Korrespondence J.A.Komenského*. Česká Akademie císaře Františka Josefa, Praha 1898 (sv. I) i 1902 (sv. II).
- Laërtios Diogenés, *Životy, názory a výroky proslulých filozofů*, přel. Antonín Kolář, Edice Filozofická knihovna, Vyd. Československá akademie věd, Praha 1964.
- Magdziak Marek, Sachse Joanna, *Wstęp do Jan Amos Komeński: Unum necessarium czyli Jedyne konieczne*, Pracownia Borgis, Wrocław 1996.
- Mištinová Anna, „*The Janua lingvarum reserata of Jan Amos Comenius and the Ianua linguarum of William Bathe*”, „Acta Comeniana” 2000, XIV: 53–54 i 79.
- Ovidius Naso Publius, *O lásce a milování*, přel. Mertlík Rudolf., Antická knihovna, Nakl. Svoboda, Praha 1990.
- Owidiusz, *Sztuka kochania*, tłum. Julian Ejsmond, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Wyd. Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa. <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/sztuka-kochania.pdf>.

- Patera A., *Korespondence*, W: A. Patera (edit.), *J.A. Komenského korespondence*, Nákladem české akademie císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění, Praha 1892.
- Sousedík S., Steiner Martin, *In Physicae synopsis ac Addenda isagoge. Díla Jana Amose Komenského sv. 12*, Vyd. Academia, nakladatelství Československé akademie věd, Praha 1978.
- Sroczyński Wojciech, *Jan Amos Komeński – teolog, filozof, pedagog, polityk*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. III, Siedlce 2016: 35-51.
- Steiner Martin, „*Janua lingvarum: Changes and Development of a Textbook*”, „Acta Comeniana” 2007, XX-XXI, Praha 2007: 177-182.
- Stejskalová Jana, *Komenský, Masaryk a jejich ideály humanitní*, W: J. Svoboda, A. Prázný (eds.), *Česká otázka a dnešní doba*, Filosofia nakl. Filosofického ústavu AV ČR, Praha 2017: 591-606.
- Sztobryn Sławomir, *Wprowadzenie do pansoficznych podstaw pedagogiki Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. III, Siedlce 2016: 25-33.
- Tyłuś Urszula, *Egalitaryzm w oświacie jako jeden z obszarów dziedziny nauki w zakresie komeniologii*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. VI, *W stronę komeniologii jako nauki, dyskusje – polemiki – dylematy*, Siedlce 2019: 289-303.

## Drugi fragment polskojęzycznych przekładów dzieł pansoficznych Jana Amosa Komeńskiego *Europae Lumina*

### Wstęp do drugiej części tłumaczeń – słowo wprowadzające tłumacza

Drugi fragment polskojęzycznych przekładów dzieł pansoficznych Jana Amosa Komeńskiego, mający bezpośredni związek z powstawaniem prac pansoficznych, dotyczy początkowych fragmentów manuskryptu *Europae Lumina*. Koncentruję się tutaj nad istotnym dziełem z punktu widzenia załączków pansoficznych<sup>39</sup>, któremu był poświęcony między innymi mój artykuł pt. *Europae Lumina – wprowadzenie do pansoficznych zagadnień Jana Amosa Komeńskiego z zakresu naprawy rzeczy ludzkich w VII tomie Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych*.

Komeński głęboko marzył, by napisać dzieło zawierające wszechstronną i pożyteczną wiedzę, czyli chciał – ujmując najprościej – sporządzić tzw. syntezę wiedzy, dzięki której wszyscy mogliby wiedzieć o wszystkim. Chodziło mu nie tylko o encyklopedyczne ujęcie całości wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie, ale i o jej udostępnienie w taki sposób, aby wiedza ta – jak podkreśla Beata Grzegorzczuk (2017: 169) – mogła być użyteczna. Tak rozumiana *pansofia* nie miała być zwykłym katalogiem informacji, ale swoistą filozofią człowieka i jego świata, a także dotyczyć cywilizacji i kultury.

Przedmiotowa *Pansofia* w zamierzeniu Komeńskiego winna być żywym obrazem wszechświata i powinna uwzględniać w odpowiedniej proporcji wszystko to, co było, jest i będzie. Jak zaznacza Łukasz Kurdybacha (1957: 90), opierając się na *Conatuum Comenianorum praeludia sive pansophiae prodromus 1637* [przedruk: *Veškeré spisy Jana Amose Komenského*, sv. I, Brno 1914: 358], miała ona przedstawić – oczywiście w odpowiednim skrócie – dorobek wszystkich autorów, którzy pisali o rzeczach, materii, filozofii, prawie, mechanice, o różnych wynalazkach, historii, kosmografii i wszystkich innych gałęziach wiedzy. Poglądy tych ludzi powinny być

---

<sup>39</sup> Wspomniana *Pansofia* miała odegrać pierwszorzędą rolę w procesie ujednoczenia poglądów ówczesnej ludzkości. Wychowany bowiem w jej duchu człowiek – jak zaznacza Łukasz Kurdybacha (1958: 25) – miał być zdolny do badania świata i zachodzących w nim zjawisk przy pomocy doświadczeń zmysłowych i rozumu, co miało prowadzić do ścisłości myślenia i do obalenia wszystkich fałszywych wyobrażeń oraz do zjednoczenia całej ludzkości.



przedstawione jak najbardziej obiektywnie bez względu na to, czy ktoś z nich był chrześcijaninem, mahometaninem, żydem czy też należał do jakiejś sekty religijnej. *Pansofia* musi uwzględnić wszystkich pisarzy, aby czytelnicy wiedzieli, co każdy z nich wnosi dobrego do skarbnicy wiedzy.

Warto w tym momencie podkreślić, na co zwracał uwagę Komeński, że cały czas oświatę, naukę, edukację, kształcenie i myślenie ludzkie można ulepszać, udoskonalać, dochodząc do coraz to lepszych osiągnięć, umiejętności, sprawności i kompetencji. Komeński wyraźnie mówił, że jedni wykryli związałą metodę połączoną z rzeczami, inni zastosowali bardziej uwolnioną metodę, czyniąc wszystko według samowoli. Jeżeli ktokolwiek z nich postanowił lub wykonał cokolwiek, będzie można o wszystkich powiedzieć zgodnie z prawdą, jaką wyraził w swoich przemyśleniach Seneka: *Dużo zrobili ci, którzy byli przed nami, ale nie doprowadzili rzeczy do końca. Dużo jeszcze pracy pozostaje do wykonania i wiele jej jeszcze zostanie. A nikt, kto się urodzi za tysiąc wieków, nie będzie pozbawiony okazji, że ciągle coś jeszcze może dodać lub coś uzupełnić.* (List 65)<sup>40</sup>

J.A. Komeński cieszy się dzisiaj sporym zainteresowaniem z punktu widzenia przekładanych dzieł również za granicą, a niektóre części tego fundamentalnego dzieła pod tytułem *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica* zostały już przetłumaczone na wiodące języki, tj. angielski<sup>41</sup>, niemiecki<sup>42</sup> i rosyjski<sup>43</sup>, a także (w nieznaczej części) na polski<sup>44</sup>. Ogólnie da

---

<sup>40</sup> Seneca Lucius Annaeus: *Epistulae morales ad Lucilium* 64, 7, 9. Po czesku: *Další listy Lucilioví*, Praha 1984: 103 – pol. *Listy moralne do Lucyliusza*, Warszawa 2010.

<sup>41</sup> Por. ang. *General Consultation on an Improvement of Human Affaire; to the human race, primarily however to European scholars and clergy, and to those in power*. Znana jest także wersja *General consultation on the improvement of human affairs, to the race, but before all to the men of learning, clerics and potentates of Europe*, zwłaszcza Dedykacja Światłom Europy (*To the light of Europe, men of learning, piety and eminence, greetings*). Większość dzieł pansoficznych przetłumaczyła na język angielski A.M.O. Dobbie, por.: Comenius, J.A., *Pampaedia, or, Universal Education*, Dover: Buckland, 1986 (translated from the Latin by A.M.O. Dobbie). Comenius, J.A., *Panaugia, or, Universal Light*, Shipston-on-Stour: Drinkwater, 1987 (translated from the Latin by A.M.O. Dobbie). Comenius, J.A.: *Comenius's Panegersia, or, Universal Awakening*, Shipston-on-Stour: Drinkwater, 1990 (translated from the Latin by A.M.O. Dobbie). Comenius, J.A., *Panglottia, or, Universal Language*, Shipton-on-Stour: Drinkwater, 1989 (translated from the Latin by A.M.O. Dobbie). Comenius, J.A., *Panorthosia or Universal Reform*, Sheffield: Sheffield Academic Press, 1995 (translated from the Latin by A.M.O. Dobbie).

<sup>42</sup> Por. niem. *Allgemeine Beratung über die Verbesserung der menschlichen Dinge. An das Menschengeschlecht, vor allem aber an die gelehrten, theologen und machthaber Europas*. Patrz także opisywane dzieło: *Ihr Leuchten Europas, gelehrte, fromme und erhabene Männer, seid gegrüßtetzw. Vorrede an die Europäer* przeł. Franz Hofmann, Volk und Wissen Volkseigener Verlag, Berlin 1970. [Tekst niemieckojęzyczny jest bez marginaliów, ale ze sporządzonymi przypisami, których jest trzynaście].

się powiedzieć, że coraz więcej badaczy zainteresowanych jest twórczością tego wielkiego myśliciela. Jednak w sporządzonej fachowej literaturze nie poświęcono konkretnie zasygnalizowanej *Europae lumina „Dedykacji Światłom Europy”* zbyt wielkiej uwagi (oprócz wybiórczych wzmianek wyłącznie przygotowanych przez czeskich badaczy, takich jak por.: Kvačala 1892; Čapková 1969: 13–19, 1970: 63–72; Patočka 1998: 179; Bečková 1992: 283–296; Karlsson 2000; Steiner 2014: 293–313; Hampl 2017: 191–198, 2018: 89–98). Nadarza się więc świetna okazja, by polskojęzyczny czytelnik mógł w końcu zapoznać się „choćby w częściowym zakresie” z tym pansoficznym dziełem w swoim języku ojczystym, w którym obecne są również istotne elementy związane z tematyką pedagogiczno-filozoficzną skomasowaną wokół domeny o charakterze badań interdyscyplinarnych.

## **Powszechna narada o naprawie rzeczy ludzkich**

*Pokoleniu ludzkiemu, przede wszystkim jednak europejskim inteligentom, duchowieństwu i ludziom władzy*

### **Księga Jeremiasza, rozdział 49, werset 7**

Czyż nie ma już w Temanie<sup>45</sup> mądrości? Czyżby zgubili synowie rozagę?<sup>46</sup> Czy ich mądrość straciła na wartości?

---

<sup>43</sup> Por. ros. *Всеобщий совет об исправлении дел человеческих. Роду человеческому, и прежде всего ученым, верующим и власти имущим Европы*, a konkretnie patrz opisywane i po części analizowane dzieło, które wyszło spod pióra Komeńskiego *Светочи Европы, ученые, благочестивые, высокие мужи, приветствую вас!* (<http://pedagogic.ru/books/item/f00/s00/z0000054/st016.shtml>). Rosyjskojęzyczny tekst posiada dziesięć przypisów, ale marginalia – naprowadzające czytelnika do lepszego zrozumienia całościowej zawartości dzieła – nie zostały uwzględnione.

<sup>44</sup> *Pampaedia*, przeł. Krystyna Remerowa, wstęp i komentarz Bogdan Suchodolski, Seria: Biblioteka Klasyków Pedagogiki – pisarze obcy, PAN, KNP, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973. *Panegresia*, W: B. Suchodolski, *Komeński*, Seria: Myśli i ludzie, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1979: 76–123.

<sup>45</sup> W pierwszym pojawiającym się motcie (starotestamentowym cytacie biblijnym) mamy do czynienia z odnotowanym wyrazem *Temani*, który był nazwą krainy historycznej, znajdującej się na południu Izraela. Chodzi o tzw. ziemię Idumejską, czyli Edom (u Morza Martwego).

<sup>46</sup> Skupmy swoją uwagę w tym przypisie informacyjnym na zagadnieniu wykorzystywanych wykrzykników, dwukropków, pytańników i innych znaków interpunkcyjnych – [sugestie przypisu tłumacza], które albo wzmacniają wezwanie czy apel lub odwrotnie osłabiają okrzyk czy zawołanie. Znaki te znajdują się w wyżej wymienionych cytatach biblijnych, spełniających funkcję wyeksponowanego motto. Czasami jednak dochodzi do sytuacji, że u Komeńskiego trudno rozpoznać wykrzyknik, który wygląda prawie jak dwukropek lub w niektórych przypadkach podobny jest do pytańnika. Spotykamy się również – o czym przed chwilą wspomnieliśmy –

### **Księga Przysłów, rozdział 15, werset 22<sup>47</sup>**

Gdzie nie ma narady, nie udają się zamysły; lecz gdzie jest wielu doradców, tam jest powodzenie.

### **Księga Hioba, rozdział 34, werset 2 i 4**

Słuchajcie mędrcy słów moich, wy uczeni nastawcie na mnie uszu. Rozsądźmy, co dla nas jest słuszne, rozważmy między sobą, co dobre.

### **Pozdrowienia uczonym, pobożnym i dostojnym mężom, ŚWIATŁOM EUROPY!<sup>48</sup>**

---

właśnie z podobnie wyglądającymi wykrzyknikami i pytajnikami, por. pierwsze zdanie z cytatu biblijnego Jr 49,7, które kończy się leksemem *Theman*, gdzie jest albo pytajnik (patrz następujące edycje: FR, LR, Kn 2000: 42 i 62 i DJAK 19/1, 2014: 52, OP-1992:50), albo wykrzyknik (por. inne manuskrypty: Amsterdamska edycja AE 1662, tekst pośmiertnego Hallskiego wydania H-1702 i praska reedycja z 1966: 26). W drugim zdaniu Jr 49,7 widzimy u Karlsson niekonsekwencję w przepisywaniu. W drukowanym tekście łacińskim używa pytajnika, natomiast w czeskim tekście wykrzyknika (patrz Kn 2000: 42 i 62, ale w rękopisie FR jest wyraźnie widoczny pytajnik). Pozostałe edycje stosują w drugim zdaniu starotestamentowego fragmentu Jr 49,7 pytajniki (LR, H-1702, H-1966: 26, DJAK 19/1, 2014: 52, OP-1992: 50). Na końcu trzeciego zdania Jr 49,7 użyto w większości przypadków pytajników (FR, LR, H-1702, H-1966: 26, OP-1992: 50, DJAK 19/1, 2014: 52, Kr 2000: 42 i 62), ale AE stosuje kropkę.

<sup>47</sup> W edycjach FR, DJAK 19,1 2014: 52 i t. I., OP-1992: 50 zostało zaznaczone, że chodzi o werset 22 rozdziału 15 *Księgi Przysłów*, natomiast LR, AE, H-1702, H-1966: 26 zaznaczają, że mamy do czynienia z inną, nieznacznie zmienioną lokalizacją dotyczącą przede wszystkim numeracji werseł, a konkretnie, że chodzi o werset 23 rozdziału 15 starotestamentowej *Księgi Przysłów*.

<sup>48</sup> Każdy tytuł dzieła literackiego jest bardzo istotnym elementem, zwłaszcza z punktu widzenia wyprofilowania lub wyeksponowania w nim istotnych leksemów, odgrywających ważną rolę na oddziałującą wyobraźnię czytelników (również w dalszej części, tj. w całym sporządzonym tekście). Ta stanowczo zawężona terminologia zlokalizowana w tytule, składająca się tylko z kilku wyrazów, stanowi w kompleksowo-uproszczonym oglądzie i całościowym obrazie pod względem semantycznym podobną sytuację do tej, kiedy mamy do czynienia np. z prezentowanymi kluczowymi słowami (po streszczeniu lub abstrakcie) na końcu artykułu lub rozdziału w monografii zbiorczej. Podczas translacji tytułu zachodzą zawsze (w mniejszym zakresie lub większej skali) różne procesy jego kształtowania dotyczące ostatecznej jego formy. Da się przypuszczać, że zaproponowana sentencja łacińskiej nazwy *Europae Lumina... salvete* – pol. „Światła Europy... bądźcie pozdrowieni” jest bardziej skuteczna (odpowiadająca realiom i prawdopodobnie zamiarom autora – przyp. L.H.) niż „Pozdrowienia... światłom Europy.” Chodzi tutaj przede wszystkim o dwa aspekty: o figurę pierwszoplanową (znajdującą się na początku wyrazu) i o tło wypowiedzi (znajdujące się na końcu tytułu). Pierwsza wersja zawołania (dotycząca tzw. okrzyku) bezpośrednio zwraca się do odbiorcy komunikacji werbalnej przez zwrócenie się do niego, a to jest zdecydowanie skuteczniejsze (aż chciałoby się powiedzieć właściwsze), niż konstatowanie „pozdrowienia, {przekazywane} do kogo(ś) lub komu(ś)”. Jan Amos Komeński właśnie tak chciał – mówić // przemawiać // komunikować, czyli zwracać się bezpośrednio do nich [tj. do konceptualizowanych w ujęciu metaforycznym „światł Europy” – uwagi własne tłumacza L.H.] – por.

„*Europae lumina, ... salvete*”, więc można się zastanowić, czy jego zawołanie mielibyśmy w polskojęzycznym przekładzie osłabiać. Z drugiej zaś strony w niniejszym tłumaczeniu mamy do czynienia z inną sytuacją. Przedmiotowe *ŚWIATŁA EUROPY* znajdują się na samym końcu tytułu (patrz dwa ostatnie wyrażenia), ale są pisane dużymi drukowanymi literami (wersalikami // majuskułami) w celowniku liczby mnogiej (*ŚWIATŁOM EUROPY*), a pozostałe leksemy tytułu pisane są małymi literami oprócz inicjalnej litery pierwszego wyrazu *Pozdrowienia*. Z punktu widzenia edycji, stylistyki i kompozycji tekstu oraz edytorstwa jest to również przejrzysta forma, nawet bardziej czytelna od tej poprzedzającej, jaką właśnie w końcowej wersji wybrano dla niniejszego polskojęzycznego tłumaczenia. Istniała również teoretyczna możliwość, by tytuł przetłumaczyć przez formę adiektiwno-substantywną (tj. przez przymiotnikowo-rzeczownikową możliwość teoretycznego ukształtowania struktury wypowiedzi) *Europejskie światła...*, ale z niej nie skorzystano, ze względu na słabo zakorzoną w języku polskim taką konstrukcję gramatyczną. W literaturze czeskiej spotykamy się jeszcze z rzadko używanym określeniem *Přemluva k Evropanům* (Brambora 1957: 593) – [dosł. pol.: Przedmowa do Europejczyków // Namówienie Europejczyków // Mowa do Europejczyków], lecz takiej formy nie będziemy stosowali, gdyż ważny leksem „światło” przestało być eksponowane. Warto także przy okazji analizy niniejszego tytułu podkreślić, że poszczególne, chronologicznie rozwijające się wersje Jana Amosa Komeńskiego miały w tekście wyjściowym, tj. w łacinie zmienioną trochę terminologię, por. poniższe utwory: Finspöngski rękopis (1645): *Europae lumina, Viri docti, et pij, Salvete*. (sign. 13108 D): 3; Londyński rękopis (1647): *EUROPAE LUMINA, Viri docti, Pij, Eminentes, Salvete*. (sign. Sloane MS 2834); s. 2; Drukowane edycje amsterdamskie (1657 i 1662–1664): *EUROPAE LUMINA, VIRI DOCTI, PII, EMINENTES, Salvete*. (NK ČR, sign. I C 49/15 i NK ČR, sign. 51 E 21); Pośmiertnie drukowane dzieło w Hale (1702) Typis & inpenfis Orphanotrophii: *EUROPAE LUMINA, VIRI DOCTI, PII, EMINENTES, Saluete!* ([https://archive.org/details/bub\\_gb\\_Y0tBAAAACAAJ/page/n3/mode/2up](https://archive.org/details/bub_gb_Y0tBAAAACAAJ/page/n3/mode/2up)) oraz <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/22889/edition/20250/content>; Praskie dwutomowe wydanie (H-1966): *EUROPAE LUMINA, VIRI DOCTI, PII, EMINENTES, Salvete*. (s. 27); Krytyczne edycje DJAK 19/1 2014: *EUROPAE LUMINA, VIRI DOCTI, PII, EMINENTES, salvete*. (s. 57). W języku czeskim spotykamy się z następującymi wersjami tytułów: *Pozdrav učení, zbožným a vznešeným mužům, SVĚTLŮM EVROPY!* (OP 1992: 51); *Světla Evropy, učení a zbožní muži, bud'te zdrávi* (FR, Karlsson 2000: 63). Zaś Martin Steiner (2014: 293) proponuje przetłumaczenie łacińskiego tytułu *Europae Lumina, Viri docti, pii, eminentes, salvete* na język czeski jako: *Bud'te pozdravení, mužové učení, zbožní a vysoce postavení, Světla Evropy* – [dosł. pol.: Bądźcie pozdrowieni, mężowie uczeni, pobożni i wysoko postawieni, Światła Europy]. Przekonujemy się, że każda wersja profiluje w swojej treści trochę odmienne struktury, pomieszaną kolejność wyrazów i nieidentyczne komponenty leksykalne. Żeby nie istniał jednak zamęt terminologiczny, będziemy używali skróconego określenia *Światła Europy* – czes. *Světla Evropy*. Jeżeli będziemy natomiast używali skrótu myślowego z rzeczownikiem „dedykacja” – jakim faktycznie w swojej istocie to dzieło jest – wtedy trzeba będzie naturalnie stosować określoną sekwencję wyrazów, por.: *Dedykacja Światłom Europy* – czes. *Dedikace Světlům Evropy* [propozycja tłumacza]. Przekonujemy się, że celownik liczby mnogiej pozostaje na końcu zdania, a cała konstrukcja pozdrowienia uczonym, pobożnym i dostojnym // wysoko postawionym mężom spełnia funkcję zwrotu komunikacyjno-dedykacyjnego.

## Wprowadzenie do posłannictwa misyjnego

1. W Atenach, na Areopagu<sup>49</sup> obowiązywało prawo polegające na mówieniu bez wprowadzenia i bez namiętności<sup>50</sup>. Wy jesteście wielkimi mężami, moimi wielkimi Atenami, Wy jesteście moim wielkim Areopagiem<sup>51</sup>! Jednak prawo to pomijam. Czynię tak przede wszystkim dlatego, że przedstawiam Wam rzecz zdecydowanie bardziej doniosłą, niż jaką kie-

---

<sup>49</sup> W starożytnych Atenach była to najwyższa rada, czyli najwyższy trybunał ateński. Nazwa rady pochodzi od miejsca obrad, czyli od wzgórza Aresa. Przedmiotowy Areopag (gr. Ἄρειος πάγος) mieścił się na wzgórzu w pobliżu Akropolu (gr. ἀκρόπολις). Na Areopagu zasiadał najstarszy sąd w Grecji. Areopagici mieli najwyższą władzę sądowniczą i polityczną w starożytnej Grecji – [uwagi własne tłumacza L.H., uzupełniające między innymi ważne antyczne nazwy własne i jedno z istotnych kluczowych słów znajdujących się we wprowadzeniu do posłannictwa misyjnego].

<sup>50</sup> Por. gr. ἀνευ προομιῶν καὶ πάθους – [zapis transliteracyjny: aneu prooimiou kai pathous] obecny w takiej formie występuje w edycji Amsterdamskiej z 1662 roku (NK ČR 51 E 21); Kodeksie finspogskim (sign. 13108); Rękopisie londyńskim (sign. Sloane MS 2834) i w odnalezionym tzw. tekście hallskim pierwotnie sporządzonym w edycji amsterdamskiej (NK ČR I C 49/15) i drukowanym drugim tekście hallskim z 1702 roku ([https://archive.org/details/bub\\_gb\\_e2dTAAAAcAAJ/page/n3/mode/2up](https://archive.org/details/bub_gb_e2dTAAAAcAAJ/page/n3/mode/2up)) i krytycznym wydaniu *Opera Omnia* DJAK 19/1 2014: 57. Natomiast trzeba podkreślić jedną dosyć istotną nieścisłość, a konkretnie mylnie przeniesioną część sentencji ἀντί προομιῶν καὶ πάθους – takiego błędnie sporządzonego zapisu użyła Blanka Karlson (2000: 43), sporządzając (tj. przepisując dosłownie) tekst z rękopisu do drukowanej formy wydawniczej. Leksem ἀντί oznacza 'przeciw // zamiast // za // przed' (Węclewski 1905: 70), natomiast właściwie odkodowany zapis, czego nie dostrzega niestety Karlsson, ze sporządzonego przez Komeńskiego zapisu graficznego widniejącego we finspogskim rękopisie (też samej monografii Karlsson 2000: 21) to ἀνευ, który wskazuje na semantykę 'bez' (Węclewski 1905: 61). Następnie „cały” czeskojęzyczny tekst Karlsson przepisała słowo w słowo (bez zbędnego wysiłku translacyjnego) z OP 1992, nie dostrzegając właśnie tych niuansów znaczeniowych, a przecież każdy badacz czy tłumacz powinien być na takie niuanse wyczulony\*. Te cztery greckie słowa (we właściwej już formie ἀνευ προομιῶν καὶ πάθους) znajdują się we wprowadzającej części tekstu głównego, kończącego pierwsze zdanie przedmowy do opisywanych potocznie *Świateł Europy*. Świadczy to jednoznacznie o tym, że kiedy Komeński mówił o słynnym ateńskim Areopagu, odwoływał się wtedy bezpośrednio do greckich realiów okresu starożytności. Wspomniany Areopag będzie odgrywał określoną rolę również w najbliższej sercu „nauczyciela narodów” księdze ksiąg, jaką była dla Komeńskiego *Biblia*, zwłaszcza przywoływane i bezpośrednio cytowane z niej fragmenty z *Nowego Testamentu*.

\*Widocznie greka nie jest mocną stroną Karlsson, podobnie jak łacina: w drugiej części finspogskiego rękopisu (por. Karlsson 2000: 60) badaczka zaznacza, że nazwa tytułowa jest niestety nieczytelna i nie można jej odczytać. Udało się jej odszyfrować tylko część: *An v. Dedicatio sic Notius ....t?* Natomiast wybitny czeski komeniolog Jiří Beneš (2000: 237) zaznacza, że chodzi o słowa: *An v<ero> Dedicatio sic potius placeat?* Dedykacja ta w łacińskim wydaniu H-1966 znajduje się na str. 432–433, a w czeskojęzycznej edycji OP zlokalizowana jest w t. III, 1992: 519–520 i zatytułowano ją jako „*Nejmocnější trojici severských království v Evropě*”, będąca XII rozdziałem *Pannuthesii*. Jako ciekawe uzupełnienie z przedmiotowego zakresu badawczego dodam, że w londyńskim rękopisie LR, amsterdamskim wydaniu AE i hallskim druku H-1702 umownie nazwana *Dedykacja najpotężniejszym trzem północnym królestwom w Europie* nie znajduje się w tych trzech wyszczególnionych edycjach.

<sup>51</sup> Jak zaznacza wybitny polski językoznawca Jerzy Bralczyk (2017: 303) *Areopag* to 'grono dostojnych osób rozstrzygające ważne kwestie'. Słowo wzięte z Grecji, gdzie na wzgórzu Aresa

dykolwiek rozpatrywał Areopag – a nie chcąc tego przypominać, oznaczało by to w pewnym sensie przewinienie. Oprócz tego widzę, jak zdecydowana większość z Was rozpraszana jest swoimi sprawami, że musicie być przysłowiowo rozbudzeni<sup>52</sup> ze snu jakimiś nadzwyczajnymi sposobami, żebyście w ogóle mogli coś usłyszeć. Jeżeli ktoś nie chce lub nie zamierza tego słuchać, nie wypada do niego mówić takich rzeczy. Nareszcie mam wrażenie, że zarówno mnie, jak i przedmiotowej rzeczy, potrzebna jest przed istniejącymi przesadami (tj. szeroko pojętymi uprzedzeniami) nie tylko tarcza, ale i metalowe ogrodzenie, a to od razu, kiedy rozpoczynam do Was przemawiać. Takim więc murem obronnym – za przyzwoleniem i zgodą Waszą – odgradzę się.

**Przestarzałość<sup>53</sup> a jednocześnie nowatorstwo rozpoczętego dzieła** 2.<sup>54</sup> To, jaki mamy zamiar i do czego chcemy się zabrać – to oczywiście widzicie! *Naradzać się ogólnie o naprawie rzeczy ludzkich*: to oznacza spróbować odnaleźć taki sposób, w którym z większą dawką powszechnego i publicznego zasięgu powinniśmy działać, niż jak to było kiedykolwiek czynione od powstania świata. Więc niczego nowego tutaj nie ma, jeżeli chodzi o rzecz, lecz jest tutaj zupełnie coś nowego, jeżeli chodzi o sposób przeprowadzania rzeczy. Przecież od samego

---

zasiadał taki właśnie sąd. Przestrzega przed mylną pisownią i wymową, zaznaczając, że przedmiotowy *Areopag* niewiele ma wspólnego z powietrzem (po grecku *aer*), stąd błędne jest jego przerabianie na *aeropag* [por. podobieństwa przedstawiania głosek systemu fonetyczno-fonologicznego – z czym często jako użytkownicy komunikacji językowej mamy do czynienia – uwagi własne L.H.]. Owszem istnieją takie leksemy jak *aeroklub*, *aerazol* i *aerobus*, ale mamy tylko jeden *areopag*. I to jest ważna informacja, by nie mylić ani właściwego zapisu (w ekspresji pisemnej), ani odpowiedniej wymowy (w ekspresji ustnej).

<sup>52</sup> Łac. wyraz *excitati* obecny jest w AE 1657 i 1662-1664, LR, H-1702, H-1966: 27, DJAK 19/1 2014: 57, natomiast w FR i Kr 2000: 21 i 43 są wyrazy *excitati*, *et exorati*. Słowa „przekonywani” (namawiani // skłaniania do czegoś) nie ma zarówno w H-1966: 27, jak i w OP (1992: 51). We FR [użycie dwóch czasowników *rozbudzać* i *przekonywać* – uwagi L.H.] mogą podwyższać w pewnym stopniu skuteczność konceptualizacji ‘rozbudzania’ lub ‘pobudzania myśli’.

<sup>53</sup> Wyszczególnioną przestarzałość traktujemy w kategorii ogólnie pojmowanego upływu czasu.

<sup>54</sup> Tutaj, od tego miejsca, w różnych wydaniach *Europae Lumina* – (patrz np. AE 1657 i 1662-1664, H-1702, H-1966: 27, OP-1992: 51, Opera Omnia 19/1 DJAK 2014: 57) rozpoczyna się numeracja akapitów, od nr 2. Natomiast np. w finspogskim rękopisie, – (który według chronologii został sporządzony najwcześniej) – jest obecny inny podział zawartości kompozycyjnej – tj. akapity posiadają formę bez numerów. Przejrzystość jednak na tym nie cierpi, ponieważ numeracja później (w pewnych fragmentach) jest prowadzona przez słowa „Po pierwsze”, „Po drugie” itd. Z podobną sytuacją spotykamy się również w rękopisie londyńskim, który także nie posiada numerów głównych akapitów.

upadku świata<sup>55</sup> przerażenie jeszcze w takim stopniu nie opanowało myśli człowieka, by sobie ludzie uświadamiali istniejące zło, by się nad nim zasmucali i pragnęli poczynić jakiś zwrot ku lepszemu. Dotyczy to nawet tych bardziej odważnych istot ludzkich, będących w różnym wieku, reprezentujących odmienne narody i stany, by według swoich możliwości mogli zabiegać o to lub sukcesywnie dążyć do tego. Dotąd jeszcze nie panowała między wszystkimi taka jednomyślność w kwestii naprawy całego przeglądu sytuacji. W tym kierunku poczyniono już narady i istnieją dowody – z korzyścią dla całego świata – że to się może urzeczywistnić.

**Naprawiać rzeczy usiłują zawsze ci zdolniejsi z rzeszy ludzi: jednak w większości przypadków czynione jest to tylko częściowo i dlatego ze znikomym wynikiem**

3. Jeżeli chodzi o to pierwsze, *świadectwem tego są myśli, wypowiedzi i czyny wszystkich mądrych, znanych ze sporej ilości sporządzonych dzieł, które zostały dochowane aż do naszych współczesnych czasów, a to nawet z okresu już najodleglejszej starożytności. Trzeba również stwierdzić, że codziennie pojawiają się inne.* Jeżeli spoglądamy na starania wszystkich tych uczonych mężczyzn z punktu widzenia zamiaru, zasługują one na

pochwałę. Jeżeli natomiast przeprowadzimy analizę z punktu widzenia wykorzystanych środków, zauważymy, że są one różne. Jeżeli zaś przeanalizujemy je według otrzymanych wyników, dostrzeżemy, że mogą one być wszystkie dotąd ocenione w kategorii należącej do zbyt mało porównywalnej z pożądanym lub poszukiwanym zamiarem. Przecież wcześniej zarówno chaos wraz z zamętem i zamieszaniem w świecie zawsze trwały i były obecne. W ramach wspólnego rodzaju ludzkiego nie zostały one usunięte, chociaż w wielu przypadkach – przez Boże dobrodziejstwo – z biegiem czasu niektóre kwestie częściowo wyraźnie naprawiono<sup>56</sup>. Owszem – zdajemy sobie i sprawę z tego – że wiele się ponownie obraca w chaos.

<sup>55</sup> Od buntu człowieka przeciwko Stworzycielowi, według *Księgi Rodzaju* (tj. *Pierwszej Księgi Mojżeszowej*) patrz rozdz. 3 tejsze Księgi i również inne wersety biblijne.

<sup>56</sup> W AE 1657, H-1702, H-1966: 28, DJAK 19/1, 2014: 57, OP-1992: 51 jest za słowem „naprawiono” uzupełnienie myśli przez zdanie podrzędne: „owszem wiele się ponownie obraca w chaos”. Por. także tekst łaciński: „*sed et relabuntur denuo in chaos*”. Może chodzić o późniejsze podkreślenie wzmocnienia apelu przez Komeńskiego. Patrz również uwagi wyjaśniające i przypisowe nr 8 do tekstu łacińskiego (por. Karlsson 2000: 57). W polskojęzycznym tłumaczeniu zastosowano osobne zdanie. Dwa najstarsze rękopisy FR (1645) i LR (1647) ostatniego zdania nie rejestrują.

**Jest rzeczą niezbędną,  
by ogólnie wykorzystać to samo, ale dotąd  
niewypróbowanymi  
jeszcze drogami**

4. Co więc stoi na przeszkodzie, by tego nie spróbować, jeżeli dla powszechnego dobra nie ma innej możliwości znalezienia jakiejś bardziej skutecznej naprawy? To przecież w najbliższej przyszłości – w konsekwencji takich działań – mogłoby naturalnie skutkować tym, że rodzaj ludzki zostanie pozbawiony tak różnych i niepojętych oraz niszczących potworności. A co stoi na przeszkodzie, żebyśmy spróbowali to wyegzekwować także od innych i my, a po nas zaś jeszcze inni? Chodzi rzeczywiście o rzecz w takim niewątpliwie słowa znaczeniu, że stosowniej jest tysiąc razy postarać się o nią z niepowodzeniem, niż żeby tysiąc razy wcale się nie postarać<sup>57</sup>. Zwłaszcza wtedy, jeżeli Bóg pokazuje jakąś nową, jeszcze niewypróbowaną drogę: a że ta nasza będzie akurat taka, jest z oczywistych względów rzeczą naturalnie widoczną. Jest ona prawie zupełnie pospolita (tj. powszechna), ponieważ określa w tej kwestii *cele* pragnień ludzkich (i<sup>58</sup> mówię nawet pragnień Bożych), bada *środki*, które będą dla nas odpowiednie i godne zaufania, niwelując kłamstwo i fałsz, które nie miałyby być znane przywódcom oraz pokazuje to, co zostało już wynalezione z Bożą pomocą. W końcu oferuje w znacznym stopniu przystępne *sposoby*, by wykorzystać owe środki, ponieważ nie pozostaje nic innego, niż tylko CHĘĆ przywołania pomocy Bożej i PRZYŁOŻENIA RĘKI od dawien dawna do stworzenia, czyli napisania upragnionego dzieła.

**Siedem części nowo  
powstającego dzieła<sup>59</sup>**

5. Żebyśmy jednak w następnych częściach wzmiankowanego dzieła mogli jasno, przejrzysto i klarownie przedstawić tą zaprojektowaną drogę wszystkim umownie powiedziawszy wzrokiem ludzkim, zaprezentujemy po kolei niniejszych siedem rzeczy, które przybierają następujące sprecyzowane formy:

---

<sup>57</sup> Przekład można kontynuować pojęciowym wtrąceniem przewodniej myśli: „[...] nie chcąc zrealizować żadnej naprawy” – [uwagi tłumacza L.H.]

<sup>58</sup> W tym miejscu w czeskim tekście w wydaniu *Obecné porady* (OP-1992: 52) bezpośrednio za początkowym nawiasem okrągłym użyto wyrazu „co”, lecz dla właściwszego odbioru w polskojęzycznym tłumaczeniu nieznacznie przekształcono tekst, wykorzystując w tym kontekście „i”. W komunikacji potocznej można by było teoretycznie użyć nieodmienej części mowy, jaką jest wykrzyknik „ba”, wyrażającej silne stany emocjonalne, ale takiej konstrukcji nie użyto, starając się utrzymać standard, dyskurs i styl Jana Amosa Komeńskiego.

<sup>59</sup> Wiadomo, że Komeński, kiedy przez wiele lat pracował nad pansofią – komeniolodzy sądzą, że chodzi o okres około czterdziestu lat – stopniowo zmieniał i rozszerzał swoje projekty, które w trakcie swoich przemyśleń w różnych etapach swojego życia różnie modyfikował, opisywał, przerabiał, przeredagowywał, kształtował i formułował. Były to podniosłe idee oscylujące wokół stworzenia tzw. ksiąg uniwersalnych.



## I – Księga o Powszechnym przebudzaniu

6.<sup>60</sup> Najpierw wyznaczamy, co ma być rozumiane przez używane pojęcie, które brzmi: ludzkie rzeczy. Chodzi przede wszystkim o stosunek ludzi do rzeczy, mocne panowanie nad nimi, stosunek do siebie samych, wspólne postępowanie na bazie rozumowania, tj. określenie wspólnych działań i zamierzeń, wyznaczenie stosunku do Boga, by być mu na zawsze podporządkowanym<sup>61</sup>, a jego wolę przyporządkowywać do swojej i przez to przygotowywać się na wieczne współzycie z Nim; tak jak było dane (nakazane) ludziom, stworzonym na podobieństwo obrazu Stworzyciela. Krótko mówiąc, chodzi o [tzw. umowną triadę – uwagi L.H.]: WYKSZTAŁCENIE, UPORZĄDKOWANIE SPOŁECZNE I RELIGIĘ<sup>62</sup>. Kiedy później zostanie wyjaśniona sytuacja, jak by miały te trzy wzmiankowane rzeczy wyglądać, a zostałyby one przemyślane według swojego prototypowego pierwowzoru, tj. w zamiarze Bożym, wtedy udowodnimy, że żadna z nich taką nie jest, że wszystko stoczyło się do chaosu, a to dlatego żebyśmy wzbudzali zdolności odczuwania naszej biedy i pragnienia tej naprawy (o ile jest to w jakiś sposób możliwe do przeprowadzenia). Ta pierwsza część została zatytułowana PANEGRESIA, która jest *Księgą o powszechnym przebudzaniu*<sup>63</sup>.

## II – Panaugia

7. W celu realizacji dzieła dalej *obserwujemy, jakie udostępniane są drogi. Pokazujemy, że do pozytywnego i skutecznego wypchania ciemności ludzkiego chaosu została odnaleziona jedna, jedynie dostępna, przetarta i skuteczna droga,*

<sup>60</sup> Akapit ten jest w rękopisie z Finspongu (FR) krótszy. Człony zdania prostego (nierozwiniętego) są w H-1702, H-1966, DJAK 19,1 2014: 58 poszerzone o poboczne człony zdaniowe i o zdanie poboczne – por. tekst łaciński. Wygląda na to, że odnotowane zdanie w FR jest bardziej skuteczne, zwłaszcza dzięki większej zwięzłości, co zostało pokazane w ostrzejszym wyszczególnieniu haseł, które zaś w H-1702, H-1966 i DJAK 19/1 są bardziej rozwinięte. Analogiczne rozwinięcia zdań możemy zaobserwować w czeskojęzycznym tłumaczeniu OP (1992: 52) – [uwagi L.H.].

<sup>61</sup> Między łacińskimi wyrazami „subesse” i „jussi” zdanie w praskiej reedycji H-1966: 28, H-1702, AE, LR, i DJAK 19/1, 2014: 58 zostało rozwinięte (por. tekst od słów ...*illiusque voluntati suam conformando aeternae cum ipso cohabitationi sese praeparare...*), podobnie jak w czeskim przekładzie (OP 1992: 52), z czym jednak nie spotykamy się w FR, ale w niniejszym polskojęzycznym przekładzie podajemy kompleksowo rozszerzoną formę.

<sup>62</sup> W oryginale u Komeńskiego leksem *eruditio* oznacza ‘wykształcenie i instytucje kształcące’; wyraz *politia* dotyczy ‘polityki i ustroju społecznego’; natomiast nazwa *religio* wskazuje na ‘religię i pobożność’.

<sup>63</sup> Chodzi o to – jak zaznacza w przypisie wyjaśniającym nr 3 OP (1992: 66) – że czes. *Všebecné probouzení* – pol. *Powszechne przebudzanie* – łac. *Excitatorium universale* było pierwotną nazwą *Panegersii*, co potwierdza także zachowany rękopis znajdujący się w Muzeum Brytyjskim (Bibliotece Brytyjskiej). Por. również D. Čapková: *A Manuscript Copy of the First Part of the Greatest Work by John Amos Comenius in the British Museum*. AJAK 24, 1970: 63–72.

a konkretnie ŚWIATŁO MYŚLI, które się powszechnie rozlewa po wszystkich rzeczach. Część ta będzie nazwana PANAUGIA, to jest *Droga ogólnego // powszechnego // uniwersalnego światła*<sup>64</sup>.

### III – Pantaxia, czyli Pansofia

8. Następnie *obserwujemy, jak da się w tym świetle*<sup>65</sup> *wszystkie rzeczy podzielić, posegregować i uporządkować*, więc w polu widzenia myśli powstanie *spoisty łańcuch wszystkich rzeczy bez jakiegokolwiek przerwania czy naruszenia jego ogniw, umożliwiający jednym spojrzeniem przejrzeć wszystko, co gdzie się znajduje, i w takiej kolejności, w jakiej to jest oraz w jakim stopniu jak się to przedstawia*. Będzie to PANTAXIA<sup>66</sup>, *Ogólne posegregowanie rzeczy*, które wcześniej nazywaliśmy mianem PANSOFIA.

<sup>64</sup> Warto w tym momencie również nadmienić, że w polskojęzycznej terminologii używane jest określenie: *Powszechny świt* (por. Sztobryn 2016: 26).

<sup>65</sup> Komeński porównywał poznanie do świata na podstawie synkryzji, tj. specyficznego sposobu porównywania rzeczy i zjawisk w świecie, by odsłoniły się związki i sedno, czyli meritum (por. *Panaugia IX*, par. 19, OP-1992 sv. I: 169–173, DJAK 19/1 2014: 114–229, H-1966: 125–129, jak również i inne części czes. *Porady pol. Narada o powszechnej naprawie rzeczy ludzkiej*, np. *Pampaedia* rozdz. VII – nazwany *Pandidascalía*, par. 16, punkt 3, t. 3, OP-1992: 62–63 oraz pol. wyd. 1973: 112–113). Synkryzja polega na odpowiednim porównywaniu części z częściami i całości z całościami, sprzyja bardzo rozjaśnieniu poznania przedmiotów i niezmiernie je rozszerza.

W tym momencie warto podkreślić, że metoda poznania świata u Komeńskiego opierała się na założeniu, że ogólnie pojmowana myśl może działać paralelnie, analogicznie i harmonijnie w stosunku do warstw światowych. Dlatego wymienioną wyżej *synkryzję* (czes. *synkrize* – nie mylić z synkretyzmem) konceptualizujemy w kategorii całościowego wartościowania, osądzenia ogółu włącznie z elementami oceny krytycznej. Jest to analogiczne i komparatywne postępowanie, dzięki któremu dochodzimy do poznania. Takie działanie umożliwia wgląd do jądra rzeczywistości i wspólnoty świata. Wywodzi się z panharmonicznej rzeczywistości i kieruje się poglądem jedności i harmonii. Warto także nadmienić, że wzajemny stosunek poszczególnych warstw i całości otaczającej nas rzeczywistości zachowuje metoda pansoficznego poznania, której zadaniem jest połączenie całościowej wiedzy ludzkiej. Jak konstatują Jana Dlouhá (2007: 8) i Dagmar Čapková (1992: 19) przesłanka harmonijnej zgody między różnymi światami umożliwiła Komeńskiemu stworzenie takiej metodologii, która jest kombinacją analizy, syntezy i synkryzji, oraz logiki i analogii, aprioryzmu i aposterioryzmu, powszechnych (ogólnych) i szczególnych (specjalistycznych) stosunków, całości i części itp. Postępowanie synkryzjne było własnym przemyślanym sposobem Komeńskiego, które wskazywało przede wszystkim na metodę porównawczą, urzeczywistnianą na różnych poziomach i skoncentrowane było wokół odślaniania istoty rzeczywistości. Również w wychowywaniu porównywanie na podstawie podobieństwa miało wielkie znaczenie, a jak się okazało, miało to także odpowiednie przeniesienie w słynnej Komeńskiego *Dydaktyce*, gdzie obserwujemy rozwój przyrody z rozwojem człowieka.

<sup>66</sup> Komeński tutaj pierwszy raz użył na oznaczenie *Pansofii* terminu *Pantaxia* dla odróżnienia trzeciej części *Narady o powszechnej naprawie rzeczy ludzkiej* od wcześniejszych planów czy pierwotnie sporządzonych szkiców pansoficznych, przez co podkreślił, że chodziło mu o wyszczególnienie oraz o systematyczne rozwarstwienie i o posegregowanie wszystkiego na świecie, por.: *πᾶν* (pan) = ‘wszystko’, *τάκτω* (taktó) = ‘segreguję’.

**IV – Pampaedia** 9. W czwartej części szukamy sposobu na to, jak do posregowanego w tymże samym świetle jednocześnie wprowadzić, a zarazem i uwzględnić<sup>67</sup> MYŚLI ludzi, aby wszyscy, którzy otrzymają wykształcenie, byli zdolni zrozumieć przedmiotowy układ rzeczy, a także to, co wszystko pod niebem jest możliwe. Nazwiemy to PAMPEDIĄ<sup>68</sup>, czyli *Powszechnym uszlachetnianiem myśli*<sup>69</sup>.

**V – Panglottia** 10. W piątej części szukamy sposobów poszerzania tegoż światła, żeby ono skutecznie mogło przeniknąć między wszystkie narody, państwa i języki całego świata. Ponieważ tego nie można urzeczywistnić bez pomocy, udziału, zaangażowania i pośredniczenia języka, nazwiemy tę część *Narady o powszechnej naprawie rzeczy ludzkich* PANGLOTTIĄ, to jest *Powszechnym uszlachetnianiem języków*.

**VI – Panorthosia** 11. Po szóste pokazujemy, jak wszystko poprzednie może już posłużyć do naprawy stanu WYKSZTAŁCENIA, RELIGII i POLITYKI, tj., aby było możliwe – tak jak nakazuje to Bóg – przyprowadzić na świat oświecony, religijny i pokojowy wiek<sup>70</sup>. Oznaczmy to następującą nazwą PANORTHOSIA, czyli *Powszechną naprawą*<sup>71</sup>.

**VII – Księga o pospolitym pobudzeniu** 12. Nareszcie, jak w sposób jawny udowodnimy możliwość tego wszystkiego, ba, nawet w stosunku do już odkrytych dróg i łatwości rzeczy, będziecie wszyscy Wy, uczeni mężowie, duchowni oraz świecka władza zwierzchnia, a w końcu wszyscy chrześcijanie we wszystkim *popierani*

---

<sup>67</sup> Pasowałoby również określenie: *zawrzeć MYŚLI ludzi*.

<sup>68</sup> Wykładnie i objaśnienia do dalszych nazw poszczególnych części (czes. *Porady*) pol. *Narady o powszechnej naprawie rzeczy ludzkiej* por. komentarze do nich.

<sup>69</sup> Charakterystyka *Pampaedii* jest bardziej rozwinięta zarówno w formułowaniu praskiego wydania H-1966: 28, DJAK 19/1 2014: 59, AE, H-1702 jak i w czeskim przekładzie OP (1992: 53), por. „Powszechne uszlachetnianie myśli” – patrz czes. *Všeobecné zušlechtování myslí*, łac. *PAMPAEDIAM vocabimus, Culturam universalem mentium*. W odnalezionym rękopisie w Szwecji (FR 2000: 64) istnieje krótsze nazewnictwo, a konkretnie tylko forma „Powszechne wykształcenie” czes. *Všeobecné vzdělávání*, łac. *Universalis institutio*. Zaś londyński manuskrypt zaznacza: *PAMPAEDIA, h. e. Mentium Universalis Informatio*.

<sup>70</sup> Dookreśleniem przewodniej myśl Komeńskiego może być uzupełnienie, wyrażone przez adiektywno-substantywną konstrukcję: współczesnych czasów.

<sup>71</sup> W polskojęzycznej terminologii próbowano zastąpić nazwę tego dzieła zmodyfikowanym określeniem: *Powszechna reforma* (Sztobryn 2016: 26).

*i zachęceni, żebyście mogli z powagą przystąpić do tych, tak pożądaných [potrzebnych] i wymarzonych [upragnionych] rzeczy.*

**Na co liczy ten odważny,  
który chce dołączyć  
do tak wielkiego dzieła,  
kiedy jest przez niego  
wspierane i zachęca on  
do aktywności**

13. Tyle o zawartości naszego prezentowanego dzieła. Na razie, jak go zaczynam w taki sposób omawiać, prawem przypomina mi się to, co pisze Ambrozjusz Teodozjusz Makrobiusz<sup>72</sup>: *ponoć Wergiliusz o sobie i o rozpoczynającym się dziele na początku mawiał: Tak wielka rzecz rozpoczyna się, że czuję się, jakbym ją brał na siebie prawie przez wpływ odmówienia posłuszeństwa rozumu.* Jeżeli jest tutaj jakieś podobieństwo (a zauważamy, że jest ono nawet znacznie wielkie), niech się nad nami zmiłuje Bóg i sam przez swoją moc napełni to, co jest ponad nasze siły! Chodzi na pewno o pracę ponadludzką; niech jednak wspaniałość nagrody – o ile zamysł się uda – wyrzuci z duszy wszystkie wyobrażenia o trudności, nie mówiąc już o niemożliwości. *Miłość nie odczuwa trudu.* Jeżeli kochamy Boga, jeżeli kochamy bliźnich, jeżeli sami kochamy swoje dusze, czynmy to, co będzie bardzo pożyteczne. „*Jeżeli możesz wierzyć*” – mówi Chrystus, kiedy bada wiarę człowieka – „*wierzącemu dozwolone jest wszystko*”, tj. wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. Na to owa wspomniana osoba wierząca ze łzami w oczach odpowiada: „*Wierzę Panie, pomóż mi w moim niedowiarstwie*” (Mk 9,22)<sup>73</sup>. O<sup>74</sup> Panie, dla Ciebie nie jest tajemnicą, że i nasza wiara jest wątła i nasze siły są słabe dla owego, tak wielkiego dzieła! Niemniej my nie ukrywamy, że nasza bezsilność zostanie pokonana przez Twoją władzę i opanowana przez Twoją moc. Pomóż więc naszej wątej wierze! Pomóż słabym siłom, by dzieło to przynależało do Twojego miłosierdzia, nie zaś do nas oraz by ono za pośrednictwem Twoich

---

<sup>72</sup> Ambrozjusz Teodozjusz Makrobiusz napisał więcej dzieł historycznych i często korzystał z innych autorów, co wynika z uwag i spostrzeżeń Komeńskiego: np. por. *Methodus* XI, 9. Przytoczony pasaż dotyczący Wergiliusza pochodzi z dzieła *Saturnalia conviviorum libri septem* I, 24,11.

<sup>73</sup> Prawidłowo, zgodnie z przywoływaną treścią biblijną, powinien być uwzględniony cytat z *Nowego Testamentu*, wyszczególniając nie jeden, ale dwa wersety: Mk 9,23–24. Por. *Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu* (BT 1989: 1168) lub *Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu* (BW 2001: 1080).

<sup>74</sup> W języku czeskim występuje w wołaczu (w czeskiej gramatyce piąty w kolejności przypadek) ze wzmocnioną częścią mowy (interiekcje), – czyli z wykrzyknikiem „ó” z kreską nad literą „o”. Ten przedmiotowy znak diakrytyczny zaznaczony przez kreskę pojawia się zarówno we finspogskim rękopisie, jak i w czeskojęzycznym przekładzie (por. Karlsson 2000: 24, 44 i 65). Natomiast w wydaniach OP 1992: 53, H-1702 i H-1966: 29 oraz DJAK 19/1, 2014: 60 – patrz punkt 13 wzmiankowanego czeskojęzycznego tłumaczenia i (re)edycjach łacińskich – wykrzyknienia tego nie uwzględniono, gdyż się tam nie pojawia.

bezsilnych instrumentów urzeczywistniło się, cokolwiek Twoja ręka wcześniej określiła, że w tej kwestii stać się ma!

**Z jakich przyczyn życzy  
sobie, by go usłyszeli  
najpierw chrześcijanie**

**14.** Zanim jednak zacznę w tej sprawie wyповідаć się, jakich Bóg nie pożałował nam myśli, życzeń i odkryć, zwracam się najpierw do Was, światła chrześcijańskiego świata, *uczeni mądrzy, pobożni i dostojni*, należący do jakiegokolwiek religii czy narodu. Wołam podniosłym głosem, jednocześnie *prosząc i przysięgając na Boga, że jeżeli cokolwiek jest gdzieś cenne, wartościowe i święte*, NIECH BĘDZIE ŻYCZENIEM WSZYSTKICH WAS USŁYSZEĆ NASZĄ MOWĘ!

## Zakończenie

Reasumując na kartach *Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych* nasze innowatorskie przedsięwzięcie translatologiczne, możemy stwierdzić, że stopniowo, to jest cały czas tylko w niewielkim zakresie udało się wypełnić nadal jeszcze istniejącą wielką lukę braku polskojęzycznych dzieł Komeńskiego na rynku wydawniczym. Istotną kwestią jest jednak to, że te nadmieniowane działania traduktologiczne już ruszyły, a polskojęzyczny odbiorca będzie miał możliwość zapoznania się z różnymi pansoficznymi dziełami Komeńskiego. Oba przetłumaczone na język polski fragmenty (*Europae Lumina* i *Conatuum pansophicorum dilucidatio*) wyraźnie pokazują, jak Jan Amos Komeński starannie podchodził do swoich dzieł, głęboko rozmyślając nad ich strukturą, układem, kompozycją i podziałem poszczególnych części pansoficznych (włącznie z ich rozdziałami i poszczególnymi podrozdziałami) oraz jak starał się w nich pokazać istotne zmiany, przeznaczone oczywiście dla wszystkich, a nie tylko dla wybrańców czy wybranych grup społeczno-polityczno-religijnych. Za najważniejsze „RZECZY” w życiu człowieka Komeński właśnie uważał: filozofię, politykę i religię (dla człowieka oznaczającą wszystko). Jak słusznie zauważa Barbara Sitarska (2017: 35) rozum zapewnia człowiekowi mądrość, rozsądna polityka skutkuje pokojem, zaś religia gwarantuje łaskę Najwyższego. Więc najważniejsze „sprawy ludzkie” to: mądrość rozumu, pobożność serca i spokój życia. Chociaż w niniejszych dwóch zaprezentowanych fragmentach pokazano początki drogi pansoficznej w ujęciu Komeńskiego, to trzeba podkreślić, że jego koncepcja panso-

ficzna<sup>75</sup> miała charakter dynamiczny i nieustannie znajdowała się w procesie tworzenia. Nie była również systemem zamkniętym oraz nigdy nie była ukończona w całości.

Przy sprzyjających okolicznościach w przyszłym tomie *Siedleckich Ze-szytów Komeniologicznych* postaramy się opublikować całe jedno dzieło tego słynnego, czeskiego siedemnastowiecznego pisarza, pedagoga i myśliciela z zakresu szeroko pojmowanej pansofii, gdzie Jan Amos Komeński przez całe swoje dorosłe życie z niesamowitym zaangażowaniem mozolnie pracował nad istotnymi kwestiami „naprawy rzeczy ludzkich”.

### Skróty:

AE	– amsterdamskie edycje
AJAK	– <i>Archiv Jana Amose Komenského</i>
BT	– Biblia Tysiąclecia
BW	– Biblia Warszawska
czes.	– czeski (przykład z języka czeskiego)
č.	– číslo [pol. numer]
DJAK	– <i>Díla Jana Amose Komenského</i> tzw. <i>Opera Omnia</i>
FR	– finspogski rękopis
gr.	– grecki (przykład z języka greckiego)
H-1702	– pośmiertna edycja drukowana w Halle
H-1966	– praska reedycja całościowego wydania łacińskiego – dwa tomy
Jr	– Księga Jeremiasza
Kn 2000	– Karlsson Blanka
L.H.	– Lubomír Hampl
LR	– londyński rękopis
łac.	– łaciński (przykład z języka łacińskiego)
Mk	– Ewangelia według Marka
NK ČR	– Národní knihovna České republiky
OP-1992	– <i>Obecná porada o nápravě věcí lidských</i> trzy tomy
par.	– paragraf
pol.	– polski (przykład z języka polskiego)
sv.	– svazek [pol. tom]

<sup>75</sup> Głęboki, niezłomny optymizm pedagogiczny Komeńskiego wolny był od wszelkiej metafizyki. Pansofia, mimo swojej religijnej często frazeologii, stawiała przed szkołą cele czysto świeckie i związane najściślej z ziemią. Szkoła miała wychowywać człowieka nie na biernego obserwatora doskonałości i opatrności bożej – tak jak to bywało u jezuitów – lecz na świadomego kowala swoich losów i budowniczego nowego życia na świecie (por. Kurdybacha 1958: 39).

## Bibliografia

- Bečková Marta, *Les parties introductive et finale de l'écrit de Comenius De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*, „Paedagogica Historica. International Journal of the History of Education”, 28(1992), 2: 283–296.
- Beneš Jiří, *Finspöngský rukopis Jana Amose Komenského*, „Studia Comeniana et historica” 2000, roč. 30, č. 63: 236–239.
- Beneš Vladimír, *Génius Jan Amos Komenský*, W: *Sanquis* č. 45: 42. Vyd. Audabiac, Praha 2006.
- Bralczyk Jerzy, *1000 słów*, Wyd. Prószyński Media i Agora, Warszawa 2017.
- Brambora Josef, *Komenského obecná porada o napravení lidských věcí*, „Pedagogika” 1957, č. 5, časopis pro vědy o vzdělání a výchově, Praha 1957: 589–594.
- Bydžovská Marie, *Odkaz Jednoty bratrské*, „Demokratický střed(t), Nezávislý čtvrtletník o střední Evropě” 2013, roč. II., č. 5: 20–21, Vyd. 1 prosinec 2013.
- Chlup Otokar, *Nový obraz Komenského*, „Archiv pro bádání a díle JAK” 1959, sv. XVIII, Praha 1959.
- Comenii Johannis Amos, *Opera Omnia* 15/II, *Conatum pansophicorum dilucidatio; Academia scientiarum Bohemoslovaca, Pragae MCMLXXXIX* – zes. *Dílo Jana Amose Komenského*, svazek 15/II, red. Julie Nováková, Stanislav Sousedík, Vyd. Academia, nakladatelství Československé akademie věd, Praha 1989: 55–79 i 420–421.
- Comenii Johannis Amos, *Opera Omnia* 19/1 *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica* (pars 1) *Europae lumina, Panegersia, Panaugia*, ediderunt Martin Steiner, Vojtěch Balík, Dagmar Čapková, Věra Schriffierová, Markéta Klosová, Volumen retractavit Martin Steiner, Academia, Pragae MMXIV – *Dílo Jana Amose Komenského* 19/1 *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica* (část 1) *Europae lumina, Panegersia, Panaugia*, vydali Martin Steiner, Vojtěch Balík, Dagmar Čapková, Věra Schriffierová, Markéta Klosová, redaktor svazku Martin Steiner, Academia, Praha 2014.
- Čapková Dagmar, *Rukopis Panegersie z Britského muzea*. Museum J.A. Komenského v Uherském Brodě, Zpráva za I. pololetí 1969: 13–19.
- Čapková Dagmar, *A Manuscript Copy of the First Part of the Greatest Work by John Amos Comenius in the British Museum*, „AJAK” 1970, roč. XXIV: 63–72.
- Čapková Dagmar, *Úvod – Komenského Obecná porada a její význam*, W: J.A. Komenský, *Obecná porada o nápravě věcí lidských*, I. sv., Nakl. Svoboda, Praha 1992: 11–43.
- Floss Pavel, *Poselství J.A. Komenského současné Evropě*, Vyd. Nakladatelství Soliton, Brno 2005.
- Grzegorzyc Barbara, *Gdyby Jan Amos Komeński żył współcześnie...*, W: Barbara Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV, Siedlce 2017: 165–176.

- Hábl Jan, *Aby člověk neupadl v nečlověka. Komenského pedagogická humanizace jako antropologický problém*. Nakl. Pavel Mervart, Červený Kostelec 2015.
- Hajšman Absolonová Eva, *Příroda v Komenského Obecné poradě*, Západočeská univerzita, Fakulta filozofická, Plzeň 2012: 93 (praca dyplomowa).
- Hampl Lubomír, *Finspongski rękopis Jana Amosa Komeńskiego – kontrowersje i sprzeczności w / wokół jego twórczości*, W: Barbara Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV, Siedlce 2017: 191-198.
- Hampl Lubomír, *Finspongský rukopis Jana Amose Komenského – kontroverze a protichůdnosti kolem jeho tvorby*, „Disputationes Scientificalae roč.” 2018, XVIII, č. 1. Vyd. Verbum, Katolická univerzita, Ružomberok 2018: 89–98.
- Hampl Lubomír, *Prorocství Jana Amose Komenského pro český národ usku- tečňované jako jeho dědictví v současnosti – odhady, pokračování, kritika*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. V, *Jan Amos Komeński w epoce współczesności, odczytania – kontynuacje – krytyka*, Siedlce 2018: 169–186.
- Hampl Lubomír, *Historyczne spojrzenie Komeńskiego na dziejowe losy Czech i jego Kościoła* (zwłaszcza Jednoty Braci Czeskich – Unitas Fratrum), „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. VI, *W stronę kome- niologii jako nauki, dyskusje – polemiki – dylematy*, Siedlce 2019: 365–383.
- Karlsson Blanka, *Finspongský rukopis Jana Amose Komenského s komentářem a poznámkami*. Nakladatelství L. Marek, Brno 2000.
- Komenský Jan Amos, *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*, (eds) Červenka Jaromír, Miškovská-Kozáková Vlasta Tatjana et al., t. I, II, Nakl. Academia, Praha 1966.
- Komenský Jan Amos, *Obecná porada o nápravě věcí lidských*. Nakladatelství Svo- boda, Praha 1992. soubor (I, II, III svazek).
- Komenský Jan Amos, *Přehrada pansofie; Objasnění pansofických pokusů*. Přel. Markéta Klovová. Vyd. Nakladatelství Academia, Praha 2010, ediční číslo: 10872. Tytuł oryginalny: *Conatuum pansophicorum dilucidatio*.
- Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, przeł. Remerowa Krystyna, wstęp i komentarz Suchodolski Bogdan, PAN, Komitet Nauk Pedagogicznych, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1973.
- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2000.
- Kratochvíl Miloš, *Život Jana Amose*, Vyd. Československý Spisovatel, Praha 1975.
- Kurdybacha Łukasz, *Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1957.
- Kurdybacha Łukasz, *Rola Komeńskiego w Europie XVII wieku*, „Rozprawy z dziejów Oświaty” 1958, nr 1: 5–39.
- Kvačala J., *Johann Amos Comenius, sein Leben und seine Schriften*, Berlin–Leipzig–Wien 1892.
- Patočka Jan, *Komenského Všeobecná porada*, W: V. Schifferová (ed.), KS II. Se- brané spisy Jana Patočky vol. 10. Nakl. Oikoyment, Praha 1998: 149–211.



- Pavlas Petr, *Trinus liber Dei: Komenského místo v dějinách metaforiky knihy*, Wyd. Nakladatelství Pavel Mervart, Červený Kostelec 2015.
- Seneca Lucius Annaeus, *Epistulae morales ad Lucilium* 64, 7, 9.
- Seneca Lucius Annaeus, *Dašší listy Lucilioví*, přel. Václav Bahník, Edice Antická knihovna, Nakl. Svoboda, Praha 1984.
- Seneka Lucjusz Anneusz, *Listy moralne do Lucyliusza*, Seria Wielcy Filozofowie 6, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Sitarska Barbara, *Zamiast Wprowadzenia. O recepcji własnej Jana Amosa Komeńskiego i autorów Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych, seria pedagogika*, W: Barbara Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV, Siedlce 2017: 13–39.
- Steiner Martin, *Tři podoby dedikace Komenského všenápravného souboru Consultatio catholoca*, „Listy Filologické” 2014, CXXXVII, 137/ (3–4): 293–313.
- Stich Alexander, *Jazykověda – věc veřejná*, Nakl. Lidové noviny, Praha 2004.
- Suchodolski Bogdan, *Komeński*. Seria „Myśli i Ludzie. Pedagogika”, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.
- Sztobryn Sławomir, *Wprowadzenie do pansoficznych podstaw pedagogiki Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. III, Siedlce 2016: 25–33.
- Vybrané spisy Jana Amose Komenského. Úvod*. Sv. IV. (red.) Otokar Chlup, Josef Váňa, Jaromír Červenka. Vyd. Státní pedagogické nakladatelství, Praha 1966.
- Węclewski Zygmunt, *Słownik grecko-polski*, wydanie piąte, Nakład Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1905.